

# NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1500 zł.

## BUDUJEMY BASEN?

O pomoc przy realizacji projektu budowy basenu kąpielowego zwróciła się do łowickich radnych p. Teresa Baczyńska. Zamierza ona założyć przy Zespole Opieki Zdrowotnej osobne, celowe konto, na które ofiarodawcy: firmy i osoby prywatne mogłyby wpłacać pieniądze, z przeznaczeniem na budowę małych, przyszłolnych otwartych (niezadaszonych) basenów. Pierwszy taki basen Baczyńska zamierza postawić przy Szkole Podstawowej nr 4. Do rodziców należało by wybudowanie betonowej niecki oraz zgromadzenie równowartości 43.824 marek. Za tyle bowiem niemiecka firma REINHARDT-PLAST GmbH zapewni wyłożenie niecki odpowiednią folią PCW oraz dostarczenie i montaż (całość w ciągu 5 dni) niezbędnych urządzeń eksploatacyjnych: filtrów, stacji pomiaru i uzdatniania wody, drabinek, schodków, ogrzewania, konsoli ściennej itp.

Folia, oferowana w 4 kolorach ma grubość 1,5 mm, jest elastyczna, zbrojona specjalnym tworzywem, wytrzymuje temperatury od -35 oC do +35 oC.

Producent gwarantuje, że przy odpowiednim dozowaniu środków chemicznych nie straci ona koloru, ani swej zewnętrznej powłoki ochronnej zapewniającej szczelność. Wykonawca, firma Reinhardt-Plast GmbH, udziela 5 lat gwarancji na prace montażowe.

### Kazłowski z Olędkim

W pierwszym dniu toczącego się przy drzwiach zamkniętych przed Sądem Rejonowym w Łowiczu procesu o zniesławienie z powództwa Wiesława Olędzkiego przeciwko Łukaszowi Kazłowskiemu Sąd zdołał przesłuchać tylko oskarżonego i - w części - oskarżyciela. Rozprawa będzie kontynuowana 27 lutego, wtedy też można się spodziewać przesłuchań pierwszych świadków.

Olędzki oskarża byłego burmistrza Łowicza o to, że naraził na szwank jego dobre imię twierdząc 30 września w przemówieniu wygłoszonym na Sesji Rady Miasta iż Olędzki wykorzystywał swą pozycję radnego do załatwiania prywatnych spraw.

Żywotność folii określana jest na około 20 lat.

Podany przez niemiecką firmę koszt dotyczy basenu o wymiarach 6m x 12m x 1,5m. Większy byłby odpowiednio droższy.

Radnych prosiła Baczyńska o finansowe gwarancje miasta na wypadek gdyby zabrakło sponsorów. Reakcje są różne: od przychylnych do negujących sens tej inicjatywy.

Tymczasem pomysł innego basenu ma burmistrz Durka. Zamierza on przekonać radnych o zasadności wprowadzenia do tegorocznego budżetu odpowiedniej sumy na wybudowanie w okolicach os. Bratkowice normalnego, 25-metrowego, ale dość płytkiego, także otwartego basenu, nie wykluczone, że wykonanego w podobnej, stosunkowo taniej technologii. „Łowicz potrzebuje i otwartego i krytego basenu. Sądzę, że na razie stać nas na otwarty. Za kilka lat - zobaczymy...” - powiedział.

(wal)



390 milionów złotych kosztował osobowo-towarowy MERCEDES - najnowszy zakup Urzędu Miejskiego. W ratuszu twierdzi się jednak, że znana powszechnie niezawodność tego samochodu, małe zużycie paliwa (8l ropy/100 km) oraz możliwość wykorzystania go także dla celów dostawczych (miejskie szkoły, przedszkola itp.) uzasadnia taki wydatek. MERCEDES będzie jedynym samochodem Urzędu Miejskiego: dwa wysłużone Fiaty wystawiono na sprzedaż, a Poloneza, którym jeździli poprzedni naczelnicy miasta i burmistrzowie przekazano w użytkowanie policji lokalnej.

## GEDEK USTĄPIŁ

W czwartek, 13 lutego na XXV sesji Rady Miasta Łowicza zgłosił swą rezygnację z funkcji członka Zarządu Miasta Wojciech Gędek. Dymisja została przyjęta.

Gędek uzasadniając swą decyzję twierdził, że niemożliwe jest godzenie funkcji Prezesa Zarządu Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z członkowstwem w Zarządzie Miasta a to ze względu na istnie-

jący między miastem a ŁSM konflikt w sprawie finansowania infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe (patrz też artykuł na str. budownictwo mieszkaniowe (patrz też artykuł na str. 4). Gędek nie zgadza się też z przyjętymi na poprzedniej sesji podwyżkami podatków lokalnych. (decyzję o tej podwyżce prezes ŁSM oprotował w ujęwody). „Sposób rządze-

nia miastem jest niebezpieczny, Zarząd nie liczy się z możliwościami finansowymi społeczeństwa. Nie chcę się utożsamiać z polityką fiskalną miasta” - powiedział.

Burmistrz Władysław Durka oświadczył, że ani on osobiście, ani Zarząd Miasta nie wywierali na Gędkę żadnej presji w kierunku jego ustąpienia.

Wojciech Gędek został wybrany w skład Zarządu Miasta 10 października ubiegłego roku.

(wal)

## Nieco bezpieczniej na ulicy

Ciut optymizmu wnoszą w nasze myślenie o dniu codziennym wyniki działań łowickiej policji w roku 1991. Z danych udostępnionych nam przez komendanta rejonowego, nadkomisarza Stefana Kolaczyka wynika, że nasz rejon jest, po Brzezinach, najbezpieczniejszym w województwie. W ubiegłym roku wszczęto tu 1097 dochodzeń i śledztw w porównaniu do 1151 w roku 1990. Stwier-

dzone popełnienie 1044 przestępstw, wobec aż 1321 w roku poprzedzającym. Najbardziej porażające są jednak inne wyniki: wykryto sprawców 694 z owych 1044 przestępstw, co daje tzw. „wskaźnik wykrywalności” 65,6%. W 1990 roku wskaźnik ten wynosił 58,6%, wykryto wtedy sprawców 780 przestępstw z 1321 popełnionych. Ogółem w kraju policji udaje

się wykryć sprawców 48,3% przestępstw.

W ciągu ostatniego roku zrobiło się bezpieczniej w Łowiczu, Zdunach i na terenie podległym Komisarzowi Kolejowemu. Zwiększyła się i to nieraz znacznie (Domaniewice 44,4%, Bielawy 40%, Nieborów 20%) ilość dochodzeń i śledztw wszczętych w sprawach, które zdarzyły się na wsi.

## kronika policyjna

\* W nocy z 28/29 stycznia zostało dokonane włamanie do sklepu PSS „Spotem” nr 7 w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego skąd nieznanymi sprawcami skradli telewizor kolorowy, odzież, papierosy, wina i art. spożywcze wartości 4 mln zł.

\* 29 stycznia w godz. 9.00 – 21.40 zostało dokonane włamanie do mieszkania Jolanty G. w Łowiczu skąd nieznanymi sprawcami skradli telewizor kolorowy, odzież damską i męską, kamerę filmową, dwa kalkulatory, dwie butelki koniaku oraz robot kuchenny ogólnej wartości 12 mln zł.

\* 29 stycznia o godz. 7.30 w m. Brzozów gm. Bielawy kierujący Fiatem 126p Jacek W. zam. Oszkowice gm. Bielawy nie zachował ostrożności na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg i przewrócił się na dach. W wyniku wypadku pasażer Kazimierz A. zam. Piątek poniósł śmierć na miejscu, a Ryszard G. zam. Waliśzew gm. Bielawy z urazami twarzy i czaszki został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

\* 29 stycznia o godz. 11.00 w m. Uchań Górny gm. Łyszkowice kierujący samochodem Fiat 126p Sławomir L. zam. Mysłaków gm. Nieborów nie zachował ostrożności i wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał Ewa L. oraz 3-letnie dziecko Anna L. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu w Łowiczu. U dziecka stwierdzono stłuczenie głowy, twarzy i ogólne potłuczenia.

\* W nocy z 29/30 stycznia nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego w m. Ziaków Borowy gm. Zduny skąd skradli papierosy, cukierki i herbatę wartości 1,3 mln zł.

\* W nocy z 29/30 stycznia nieznanymi sprawcami dokonano włamania do garażu na os. Bratkowice w Łowiczu skąd z samochodu Fiat 126p skradli koło zapasowe, klucze i akumulator wartości 1,9 mln zł na szkodę Ireneusza Cz.

\* 30 stycznia o godz. 14.00 w Łowiczu na ul. Łódzkiej w Łowiczu kierujący samochodem Fiat 126p Tomasz P. zam. Łowicz os. Dąbrowskiego wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec kierowcy motocykla WSK kierowanego przez Mariana G. zam. Łowicz os. Kostka. Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu. Stwierdzono złamanie ręki prawej, prawego obojczyka i ogólne potłuczenia.

## XXV Sesja Rady Miasta Łowicza

Dymisja Wojciecha Gędkę z funkcji członka Zarządu Miasta stanowiła bez wątpienia najbardziej spektakularne wydarzenie ostatniej XXV sesji Rady Miasta Łowicza. Nie zdominowała ona jednak obrad. Przeciwnie, radni podjęli kilka ważnych decyzji:

Wysłuchano sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Na wniosek radnego Tadeusza Górskiego głosowanie nad przyjęciem sprawozdania odłożono do momentu przeprowadzenia przez stałą Komisję Rewizyjną Rady Miasta kontroli działalności MOPS.

Przyjęto schemat organizacyjny Urzędu Miejskiego. Schemat przewiduje m.in. wprowadzenie stanowiska drugiego wiceburmistrza, w którego kompetencjach leżały by m.in. sprawy oświaty, kultury, sportu itp. Zapytany przez „N.L.” burmistrz Durka nie określił jeszcze kiedy przedstawi Radzie swego kandydata na to miejsce.

Przyjęto uchwałę w sprawie organizacyjno-prawnych form prowadzenia działalności gospodarczej wykonywanej dotychczas przez Przedsiębiorstwo Gospodar-

ki Komunalnej i Mieszaniowej w Łowiczu (powołanie zakładu budżetowego).

Przyjęto uchwałę, w sprawie sprzedaży nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste. Na mocy tej uchwały osoba posiadająca miejską działkę budowlaną oddaną jej w użytkowanie wieczyste będzie mogła, jeśli wyrazi na to chęć, zwrócić się do Zarządu Miasta o wykupienie jej na własność. Uchwała upoważnia burmistrza do dokonania wyceny i sprzedaży danej działki.

Radni przyjęli jeszcze jedną uchwałę regulującą stosunki własnościowe w mieście: upoważniono

Zarząd Miasta do sprzedaży ewentualnym chętnym tzw. „działek uzupełniających”. Chodzi o niewielkie lub niewymiarowe (stąd nie nadające się na działki budowlane) skrawki gruntu położone zwykle między granicą działki budowlanej a ulicą, jakimś rowem, torem kolejowym itp. Tereny takie stają się zwykle dzikimi śmietniskami lub nie mniej dzikimi „pajalniami” najtańszego wina. Intencją uchwały jest umożliwienie kupna takiej działki właścicielowi przylegającej parceli budowlanej, z myślą o poszerzeniu ogródka, trawnika itp.

Określono odrębną uchwałą zasady oceny mianowanych pracowników samorządu miejskiego.

(wal)

## WYBORÓW NIE BĘDZIE

Podczas ostatniej sesji łowickiej radni zdecydowali też, że nie będzie się przeprowadzać wyborów uzupełniających na mandat z okręgu nr 12, nieobsadzony od czasu śmierci w grudniu ubiegłego roku radnego dr Bolesława Przybyłowicza. Decyzję podjęto po przeprowadzeniu zgodnie z prawem tzw. „konsultacji społecznej”. Konsultacja wypadła żalost-

nie: na zorganizowane 31 stycznia w Szkole Podstawowej nr 6 spotkanie, na którym mieszkańcy mieli odpowiedzieć czy chcą wyborów uzupełniających przyszły 3 (słownie: trzy) osoby. Zgodnie stwierdzono, że przy takim braku zainteresowania przeprowadzanie wyborów nie ma sensu. Rada Miasta liczyć więc będzie odtąd 27 a nie 28 członków.

## Budowanie za własne pieniądze

Okolo czterdziestu osób wyraziło wstępnie zainteresowanie lansowaną przez Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszaniowej koncepcją budowy nowych mieszkań wyłącznie za pieniądze przyszłych lokatorów (bez zaciągania kredytu mieszkaniowego). Odbły się już dwa spotkania zainteresowanych osób z Zarządem, podczas których dyskutowano szczegóły przyszłej umowy. Umowy takie będą zawierane po uzyskaniu z Urzędu Rejonowego pozwolenia na budowę. ŁSM dysponuje miejscem na postawienie tak finansowanego bloku zarówno na os. Bratkowice jak i na os. Dąbrowskiego.

Pomysł budowania za własne pieniądze zrodził się, gdy bank PKO wstrzymał kredytowanie podejmowanych przez Spółdzielnię inwestycji na skutek nie spłacania kredytu przez niektórych lokatorów bloków już istniejących. Po yst ma tę wadę, że wymaga od przyszłych mieszkańców dysponowania niemalą gotówką: pierwsza wpłata to 30% przewidywanego kosztu budowy, pozostała część placona była by stopniowo przez cały czas trwania budowy, aż do jej zakończenia. Stąd też nie dziwi

opinia prezesa Zarządu ŁSM, Wojciecha Gędkę, który powiedział „Nowemu Łowiczanie” że „jak na początek jest to bardzo dużo” (chętnych – przyp. red.). Z drugiej strony nie dziwi też, że jeśli ktoś pieniądze ma, a z różnych powodów nie może lub nie chce budować własnego domku, oferta ŁSM może wydać się interesująca. Przewidywany koszt budowy 1 m<sup>2</sup>: 2,5 mln złotych określa bo-

wiem wtedy mniej więcej faktyczną cenę, jaką przyjdzie zapłacić. Mieszkania budowane za kredyt są, po uwzględnieniu odsetek, o wiele droższe.

(wal)

7 lutego dotarło do ŁSM pismo o uprawnieniu się wyroku sądowego nakazującego spłatę zaległych odsetek tym lokatorom spółdzielni, którzy dotąd z płaceniem się ociągali.

## TO NIE BYŁA GRYPA

Niemal trzykrotnie wzrosła w ciągu dwóch wakacyjnych tygodni ilość wirusowych infekcji dróg oddechowych u dzieci. Było tak na całej prawie Ziemi Łowickiej. W przychodni w Kocierzewie przyjmuje się dziennie zwykle około dziesięciorga dzieci, w krytycznym okresie przyjmowano trzydzieści, w Łyszkowicach z pięciu pacjentów zrobiło się piętnastu, podobnie w Łowiczu zrobiło się w Nieborowie, Zdunach, Domaniewiczach. W niektórych przypadkach infekcje przerodziły się w zapalenie płuc.

Nie zanotowano specjalnego wzrostu zachorowań jedynie w Bolimowie i w Chańnie – ale dane

z tej ostatniej miejscowości nie są miarodajne, gdyż chorzy stamtąd udają się zwykle do gabinetów prywatnych, pediatra przyjmuje bowiem w ośrodku tylko dwa razy w tygodniu.

W poradni dziecięcej w Łowiczu w pierwszym tygodniu ferii udzieleno pomocy 873 dzieciom, w drugim – 865 małym pacjentom. Zwykle ich liczba oscyluje wokół 240. Jak nas poinformowała p. dr Zofia Dalek-Prokopowicz z tej przychodni, wszystko wskazuje na to, że wirus, który tak masowo zaatakował dzieci, nie był jednak wirusem grypy.

(wal)

## POPRAWIANIE HALI

Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej zatwierdził projekt zmian w wyposażeniu hali sportowej w Łowiczu, mających uczynić zadość wymaganiom ochrony przeciwpożarowej, a tym samym umożliwić jej pełne uruchomienie.

Projekt obejmuje: pomalowanie boazerii lakierem tzw. „pęczniącym” oraz obicie blachą drzwi oddzielających główną salę sportową od reszty obiektu.

Już wcześniej wyjaśniono pozostałe zastrzeżenia wniesione przez strażaków: dowiedziono, że wykładzina, którą pokryte są siedzenia spełnia warunek trudnozapalności oraz dostarczono akumulatory dla awaryjnej instalacji oświetleniowej.

Pozostałe czynności mają być zgodne z projektem zakończone w terminie do 25 lutego. Po wykonaniu tych robót z hali będzie można korzystać bez ograniczeń.

## CERBUDOWA w likwidacji

Już w sierpniu ubiegłego roku dyrekcja łowickiej CERBUDOWY złożyła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wniosek o postawienie przedsiębiorstwa w stan likwidacji. Do tej pory ministerstwo nie udzieliło pozytywnej odpowiedzi. Dyrektor Henryk Basiński twierdzi, że przyczyną przedłużania się sprawy jest ogromna biurokracja panująca w tym ministerstwie oraz opory ze strony innego resortu: Przekształceń Własnościowych.

I tak jednak w siedzibie przedsiębiorstwa na Katarzynowie znaczy się zbliżający się koniec. Opustoszałe korytarze, mały ruch, przenikliwe zimno... Zakład, który niegdyś dawał pracę 150 ludziom, w momencie składania wniosku o likwidację miał 54 pracowników, dziś zatrudnia na etatach 17 osób. Przyczyną krachu jest załamanie się rynku inwestycji: inwestorzy, dla których pracowało przedsiębiorstwo przestali w ubiegłym roku płacić za wykonane roboty. Ponad 700 milionów złotych są CERBUDOWIE winni m.in.: Herbapol, Chorańskie ZHP i wojsko. Z kolei dług CERBUDOWY wobec Skarbu Państwa wzrósł od 400 milionów w sierpniu do ponad miliarda obecnie. Nowych zleceń natomiast przedsiębiorstwo nie ma, obciążone dywidendą nie jest konkurencyjne dla firm prywatnych.



*Być może przejezdna dla samochodów, ale na pewno nie nadająca się do przejścia suchą nogą ani do przejechania dziecinnym wózkiem jest droga dojazdowa od ul. Bolimowskiej na os. Szarych Szeregów w Łowiczu. Wybudowana wysiłkiem mieszkańców, została zniszczona przy okazji trwającej nadal budowy następnego, sąsiedniego osiedla. Jeśli ktoś chce zachować czyste buty winien widocznie pozostać w domu...*

## LICEUM będzie na pewno

Liceum Ogólnokształcące w Bolimowie, o możliwości zorganizowania którego informowaliśmy pod koniec ubiegłego roku przyjęcie pierwszych uczniów 1 września 1992 roku. Na początek będzie to jedna klasa. Na sesji w dniu 4 lutego radni gminy Bolimów zdecydowali, że siedzibę swą będzie miało jednak, nie jak pierwotnie planowano w dawnym budynku Urzędu Gminy, lecz w części budynku Szkoły Podstawowej w Bolimowie.

Jednocześnie wójt Andrzej Jagura zlecił Zespołowi Usług Projektowych z Sochaczewa wykonanie projektu rozbudowy budynku tak, by mógł on pomieścić równocześnie 8 klas licealistów – po dwie klasy na każdym poziomie nauczania. Do dawnego budynku

Urzędu Gminy przejdą natomiast klasy I i II Szkoły Podstawowej.

Nie zdecydowano dotąd, czy liceum istnieć będzie jako element zespołu szkół (podstawowa + liceum) czy jako filia jednego z liceów okolicznych. Jak powiedziała „Nowemu Łowiczanie” wicekurator Aldona Lipska ze Skierniewic kuratorium jest skłonne przychylić się raczej do koncepcji filii zarządzanej przez kierownika, który podlegałby dyrektorowi macierzystej placówki.

\*

W tym roku szkolnym klasy ósme w gminie Bolimów opuści ok. 80 uczniów. Wszyscy chcący uczęszczać do szkół średnich muszą na razie dojeżdżać do okolicznych miast: Skierniewic, Sochaczewa, Łowicza, Żyrardowa.

## WODOMIERZE

### w blokach komunalnych

Od 1000 do 1500 nowych wodomierzy zamierza zainstalować w tym roku Urząd Miasta. Pieniądze na tę inwestycję pochodzą z opłat za wodę. Dotąd miasto montowało wodomierze w domach jednorodzinnych, teraz przyszła kolej na nowo oddawane bloki i domy jednorodzinne, domy w których przeprowadzane są remonty kapitalne lub wymieniana sieć wodna, wreszcie na duże domy komunalne: na os. Kostka, na ul. Armii Krajowej i na os. Starzyńskiego 1. W tym bloku uciążliwe

niewątpliwie dla mieszkańców, ale potrzebne roboty winny zakończyć się w kwietniu.

W tym samym budynku po zakończeniu sezonu ogrzewczego rozpocznie się wymiana części uszkodzonych grzejników a także – UWAGA: po raz pierwszy w Łowiczu – montaż urządzeń do regulacji i pomiaru ilości zużywanego ciepła. Ta pierwsza przymiarka do odchodzenia od zryczałtowanych opłat za ciepło wymagać będzie ustalenia odpłatności za 1 kilokalorię zużytej energii cieplnej.

## kronika policyjna

\* 30 stycznia o godz. 15.30 w m. Wiskiennica Górna gm. Zduny kierujący samochodem Fiat 126p Janusz G. zam. Ernestynów gm. Bedno uderzył w tył roweru kierowanego przez 69-letnią Stefanę J. zam. Zosino gm. Bedno. Rowerzystka z wstrząśnięciem mózgu, ranami głowy i złamaniem ręki została przewieziona do szpitala w Łowiczu.

\* 31 stycznia o godz. 21.45 w m. Kompina gm. Nieborów dwóch nieznanych zamaskowanych mężczyzn weszło do pomieszczenia stacji paliw. Terroryzując dubeltówką i nożem obsługę zażądali wydania pieniędzy. W wyniku zdecydowanej samoobrony napastnicy zbiegli zabierając wcześniej skradzione pieniądze w kwocie 1 mln zł.

\* W nocy z 31/1 lutego zostało dokonane włamanie do sklepu „Komis” w Łowiczu przy ul. Kilińskiego 35 skąd sprawcy skradli odzież oraz biżuterię ozdobną (klipsy, łańcuszki, bransolety) ogólnej wartości 3.805.000 zł na szkodę Romana T.

\* 1 lutego o godz. 13.40 w Łowiczu skradziono samochód DAIHATSU-CHARADE nr rej. SKZ 7414 koloru ciemny metalik granat wartości 40 mln zł na szkodę Romana L. zam. Łowicz.

\* W nocy z 1/2 lutego nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Haliny W. przy ul. Zduńskiej skąd skradli telewizor kolorowy „Helios TC-401” i czarno-biały „Cygnus 401”, komplet sztućców, 6 szt wazonów i salaterek kryształowych, bieliznę pościelową i inne przedmioty wartości 8.000.000 zł.

\* 2 lutego o 16.00 KRP Łowicz powiadomiona została o włamaniu do mieszkania Jolanty Ch. zam. Łowicz ul. Kłickiego skąd nieznani sprawcy skradli odtwarzacz video „Orion”, cztery kasety magnetowidowe oraz zegar kwarcowy ogólnej wartości 4,5 mln zł.

\* W nocy z 2/3 lutego zostało dokonane włamanie do Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu skąd nieznani sprawcy skradli odtwarzacz „Funai”, kasety magnetofonowe oraz art. spożywcze ogólnej wartości 4 mln zł.

\* 4 lutego o godz. 1.45 w m. Ziębki gm. Bolimów kierujący samochodem Fiat 125p Krzysztof F. lat 20 zam. Piastów stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący oraz dwie pasażerki tj. Emilia Sz. z Łowicza i Bożena W. z Mysłakowa. U Krzysztofa F. i Emilii Sz. stwierdzono wstrząśnienie mózgu, u Bożeny W. złamanie 7 kręgu piersiowego z porażeniem kończyn dolnych.

## kronika policyjna

\* W nocy z 4/5 lutego nieznanymi sprawcami dokonano włamania do pomieszczeń kuchennych Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu skąd skradli artykuły spożywcze wartości 600 tys złotych.

\* 5 lutego o godz. 22.30 patrol KRP Łowicz zatrzymał na gorącym uczynku włamania do zakładu zegarmistrzowskiego przy ul. Zduńskiej Artura L. z Łowicza który z wystawy zabrał papierosy wartości 885.000 zł na szkodę Jana S.

\* W nocy z 4/5 lutego z parkingu przed blokami przy os. Starzyńskiego skradziony został samochód Skoda - Faworit nr rej. SKS 3965 wartości 77 mln zł na szkodę Ireneusza J.

\* 5 lutego o godz. 10.10 w m. Kalenica gm. Łyszkowice kierujący samochodem osobowym marki Peugeot Wiesław M. zam. Wrocław nie dostosował szybkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych wpadł w poślizg i uderzył w przystanek PKS. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierujący samochodem natomiast pasażerowie Robert K. z Ciechanowa oraz Małgorzata W. z Wapiennej Góry woj. Włocławek odnieśli obrażenia ciała i przebywają w szpitalu w Łowiczu.

\* 7 lutego o godz. 15.30 funkcjonariusze Policji z KRP Łowicz zatrzymali na placu targowym dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o przerobienie i wprowadzenie w obieg banknotów 1.000 zł na banknoty 100.000 zł.

\* W nocy z 8/9 luty nieznanymi sprawcami dokonano włamania do hurtowni RTV i AGD „TARBEJ” w m. Zabostów Mały nr 8 skąd skradli telewizory marki Grundig i Panasonic oraz magnetowidy Panasonic i kasyety video. Suma strat 300 mln zł.

\* 8 lutego o godz. 10.00 w Łowiczu nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży samochodu Polonez nr rej. SKT 8177 koloru wiśniowego wartości 50 mln zł na szkodę Jerzego K. zam. Malszyce.

\* W okresie od 7 do 10 lutego nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego nr 4 w Wyborowie skąd skradli papierosy, wina, konserwy mięsne, słodczyce, proszki do prania ogólnej wartości 9,3 mln zł.

kom. Mirosław Owczarek

Przeprowadzona 6 lutego z udziałem prokuratora Grzegorza Bąbały i pracowników wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Rejonowej Policji w Łowiczu oraz poszkodowanych i dwóch z trzech podejrzanych wizja lokalna umożliwiła odtworzenie przebiegu napadu na plebanię w Nieborowie dokonanego 18 listopada ubiegłego roku.

Było tak: Ksiądz Julian Wróbel odprawiał wieczorną Mszę Św. We Mszy Św. brała też udział jego gospodyni, Władysława Zelman. Ona to pierwsza powróciła na plebanię i pierwsza została zaatakowana przez znajdujących się już za pierwszymi drzwiami napastników. Dwóch mężczyzn z twarzami zasłoniętymi tetrowymi maskami powaliło ją, pobiło, skrępowało i zakneblowaną zostawiło w spiżarni. Podobnie, chwilę później postąpiło z księdzem, który zanim został skrępowany próbował się bronić wielkimi kluczami od kościoła.

Napastnicy: Marian S. i Marek D. próbowali biciem wymusić na księdzu odpowiedź na pytanie gdzie ma schowane pieniądze. Ksiądz Wróbel powiedział, że właśnie przed kilkoma dniami za-

placił prawie 60 milionów złotych za wykonanie ogrodzenia i że zostało już tylko około 2 milionów złotych. Pieniądże te rabusie znaleźli we wskazanym im przez księdza schowku w pokoju za obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Penetrowali potem jeszcze całą plebanię, z piętrem włącznie. Zabrali telewizor SANYO, magnetowid, radiomagnetofon KASPRZAK i kożuch. Łupy te wynieśli poza dom i zostawili w ogrodzie. Z ręki zdjęli księdzu złoty zegarek z tańką bransoletą, a z szyi złoty łańcuszek z medalikiem Matki Boskiej. Gospodyni zabrała pierścionek, jak się później miało okazać z tombaku a nie ze złota. Wzięli też 3 butelki spirytusu i 3 butelki wina mszalnego.

Wyszli przed dom oczekując na samochód, którym co pół godziny drogą koło plebanii miał przejeżdżać Sławomir D., ten sam, który

przywiózł ich na miejsce akcji. W tym momencie ksiądz, widocznie słabo zakneblowany, zaczął wzywać pomocy. Marian S. wrócił na plebanię, ponownie pobił księdza i dodatkowo zakneblował.

Sławomir D. jednak zawiódł. Przejeżdżając kolejny raz drogą nie zatrzymał się, by zabrać współników, lecz - widocznie przestraszony obecnością na drodze osób postronnych - pojechał dalej. Marian S. i Marek D. porzucając przedmioty zostawione w ogrodzie wrócili do Łowicza pieszo, na przelaj polami i lasami. Wyszli w okolicy więzienia.

Zrabowany zegarek, medalik i pierścionek sprzedali paserowi w Warszawie za 5,5 miliona złotych. Kwota się podzieliła.

Pierwszego ze sprawców napadu aresztowano 17 stycznia...

(wal)

## NIEBORÓW - szczegóły napadu

### Kto zapłaci za infrastrukturę?

## KLĄTWA

wać będzie zmuszona nowa, wyłoniona w wyborach ekipa.

Na podstawie tego jednego podpisu, nie popartego nawet uchwałą ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej, dyrektor łowickiego oddziału PKO udzielił Spółdzielniom owego kredytu. Uczynił tak mimo, że znana mu była kiepska kondycja finansowa miasta (dyr. J. Kotas jest członkiem Komisji Budżetu i Finansów); kiepska tak w momencie podpisywania umowy przez byłego Naczelnika, jak i teraz. Znało to mu też nastawienie nowych radnych którzy nie czują się do dziś związani zaciągniętym przez K. Górskiego zobowiązaniem.

Dziś państwo tych wydatków już nie refunduje. Łowicz musi sam borykać się z problemem. Jego kolejnemu już omówieniu po-

święcone było zorganizowane we wtorek, 4 lutego w siedzibie ŁSM, posiedzenie Zarządu Miasta z udziałem spółdzielców, przedstawicieli banku i wojewody. (...)

Żadnego efektu, jak można się było spodziewać, nie dało. Spółdzielcy żądają zapłaty, miasto płacić nie chce. Burmistrz Durka powiedział przy tej okazji „Nowemu Łowiczanieinowi” iż zapłacenie przez miasto za infrastrukturę równało by się dofinansowaniu każdego z lokatorów spółdzielni na Bolimowskiej kwotą 180 - 200 mln zł. „Jeśli mielibyśmy dawać te pieniądze, to musielibyśmy mieć wpływ na to, kto tam będzie mieszkał i połowie lokali osadzić ludzi najbardziej potrzebujących, oczekujących na naszych listach” - powiedział.

Wojciech Waligórski

### Inwestycje na targowicy

Około miliard złotych wartość inwestycje, jakie w tym roku zamierza przeprowadzić na targowicy Urząd Miasta. Obejmą one:

- wybudowanie drogi prowadzącej przez tylną, mało uczęszczaną część targowiska. Droga ta prowadzić będzie prostopadle do ul. Starzyńskiego, by potem skręcić pod kątem prostym w prawo i wyjść na ul. Sikorskiego. Wzdłuż niej usytuowane będą miejsca parkingowe.

- wyłożenie ceramiczną kostką terenu między plotem targowiska, a ul. Starzyńskiego. Chodzi o to miejsce, w którym zawsze kupujemy jajka.

- budowę toalety z prawdziwego zdarzenia. Powstanie ona na granicy targowiska i stadionu Pelikana i będzie miała wejścia z obu stron, tak by mogła służyć zarówno kupującym i sprzedającym, jak i kibicom.

(wal)

## OBRAZ ZNISZCZENIA

Plac z pozoru wygląda schludnie. Jest zima, więc alejki nie zarosły jeszcze zielkiem, zmoczonego pyłu nie niesie wiatr. Co parę minut z garaży do budynku dawnego dowództwa spokojnie przejdzie umundurowany strażak, co parenaście godzin, bywa że i nie każdego dnia, do pożaru wyjadą czerwone samochody.

Prawdziwy obraz stanu, w jakim po blisko pół wieku swej obecności zostawili koszarzy na ul. Kiernozkiej w Łowiczu żołnierze Armii Czerwonej wylania się dopiero po wejściu do budynków. Jako pierwsi mieli możliwość zmierzenia się z ogromem kłopotów strażacy, którzy decyzją wojewody przejęli w zarząd południową, większą część poradzickiego terenu obejmującą obok budynku dowództwa dwa ciągi garaży, kilka innych parterowych budynków gospodarczych, boisko, plac manewrowy i plac treningowy. Porucznik Roman Rzeźny, pełniący obowiązki komendanta rejonowego Państwowej Straży Pożarnej uważa, że Rosjanie o zastane tu przez siebie

normom.

Strażacy zrobili już w budynku, który przejęli bardzo dużo. Podłogi są wycykinowane i polakierowane, ściany pomalowane, wszędzie pachnie świeżością. Żeby zobaczyć, jak było trzeba się przespacerować do głównego budynku koszarowego. Wchodzimy więc...

Pierwsze, dominujące wrażenie: jest przeraźliwie pusto. Nie ma się co dziwić, że jednostka wyjeżdżając zabrała wszystko, co do niej należało. Ale zabrano też to, co – zdawałoby się winno pozostać na wyposażeniu obiektu. Brakuje większości świetlówek, wielu gniazdek elektrycznych, zdekompletowana jest każda bateria łazienkowa. Nie zostało się ani jedno z przytwierdzonych do ściany na każdym półpiętrze lustro, zginęła większość żeliwnych grzejników. Jeden stoi oparty o ścianę tuż przy futrynie drzwi – te-



Obaż najbardziej przygnębiający przedstawia hydrofornia, w której nie ostał się żaden silnik; stacja paliw, w której z 25 zbiorników pozostawiono tylko 9 najmniejszych, po 4 m3 każdy i mała kotłownia w jednym z bocznych budynków, gdzie zadano sobie niemało trudu, by wybić w ścianie otwór na tyle duży, że dało się przezeń wyciągnąć piec na mazut. Kotły do gotowania w kuchni ocalały – może były za ciężkie?

Wrażenie drugie: brud. Największy – w łaźni i saunie oraz w piwnicach – prawdziwy śmietnik. Inny, lepący – na ścianach i podłogach. Dla niepoznaki część ścian wymalowana jest na brązowo.

Wrażenie trzecie: zniszczenia. Uszkodzone tablice rozdzielcze, pozatykane szmatami główki do baterii łazienkowych, rury odpływowe spod umywalk podwiązane sznurkami, perforowana dykta na suficie każdej z umieszczonych jedna nad drugą łazienek powybrzuszana. Woda musiała tam lać się obficie i długo – przy włączniku światła umieszczonym w pobliżu uszkodzonego pionu zachowała

się przoszarzała karteczka z napisem: „świat nie wkluczaj!”

Obok zniszczeń zwykle niechlujstwo: niedbale pomalowane ściany; podłogi gdzieś tam zapacykowane farbą olejną; gruby przewód elektryczny, którego nie chciało się prowadzić prawidłowo położony przez wywierconą specjalnie dziurę w drzwiach. W ubikacji obok łaźni obiekt jak z klasyki pop-artu: sedes pomalowany na czerwono.

Wreszcie ostatnie wrażenie, najogólniejsze. Świat, który jeszcze kilka miesięcy temu tu istniał miał wiele tajemnic, których nigdy nie poznamy. Ale jednej jego cechy w tajemnicy utrzymać się nie dało – jego brzydoty. Brzydoty fizycznej, tak brzydkiej jak brzydkie może być tylko naścienne malowidło przedstawiające pole bitwy z grzybem atomowym wyrastającym pośrodku. I brzydoty duchowej, o której przypominają porzucone gdzieś na podłodze egzemplarze czasopisma pisma „Żizn KPSS”.

Wojciech Waligórski



przedwojenne budynki nie dbali w ogóle. Wszystkie dachy nadają się jego zdaniem do wymiany, to samo można powiedzieć o sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Do wymiany nadaje się też duża część instalacji elektrycznej, nie odpowiadającej w ogóle polskim

go wynieść już nie zdążyli. Nie zdążyli też zabrać przedziwnego składu najróżniejszych rupieci zgromadzonego w jednym z pokojów w budynku łaźni: leżą jakieś tam skrzynki, bezpieczniki, butelki, przewody, mufy, zawory... Ale to wszystko drobiazgi.

## Dlaczego wojsko nie chce na Kiernozką

Uważni czytelnicy „N.Ł.” pamiętają, że gdy tylko stało się pewne, że Armia Czerwona opuści koszarę na Kiernozkiej, ówczesny burmistrz Łukasz Kazłowski zgłosił pomysł przeniesienia tam jednostki Wojska Polskiego z ulicy Łódzkiej. Teren dotąd przez nią zajmowany miał według tej koncepcji przejść na własność miasta.

Dowództwo jednostki od samego początku było przeciw. Podobnie negatywną opinię wyraził ówczesny minister Obrony Narodowej adm. Piotr Kołodziejczyk, ucinając tym samym dalsze

spekulacje na ten temat. Sprawa umarła śmiercią naturalną.

Dlaczego właściwie wojsko nie chciało na Kiernozką? Zapytani przez „Nowego Łowiczana” dowódca jednostki, ppłk Kazimierz Pietrzak i jego zastępca, mjr Stanisław Furman powiedzieli, że koszarę opuszczone przez Rosjan nadają się do przyjęcia normalnej jednostki zmechanizowanej czy batalionu łączności, ale nie jednostki z ulicy Łódzkiej. Jednostka ta jest bowiem jednostką specjalną, magazynową. Jej zadaniem jest przechowywanie w stanie umożliwiający natychmiastowe użycie

sprzętu łączności, sprzętu zabezpieczenia lotów, wyposażenia komputerowego i innej elektroniki dla potrzeb Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej kraju. Narzuca to wysokie wymagania pomieszczeniem magazynowym, tak co do panującej w nich temperatury, jak i wilgotności, nie mówiąc już o zwykłej czystości, której wojskowym magazynom na Łódzkiej pozazdrościć mogło by niejedno mieszkanie.

Największy problem z ewentualnym przeniesieniem na Blich wynika jednak z czego innego. Jednostka ma za zadanie w razie

wybuchu wojny jak najszybciej ewakuować się poza miasto. Dlatego wszystkie części magazynowe są w przenośnych kontenerach, dlatego każdy magazyn jest parterowy i zaopatrzony w rampę. Koszary po Armii Radzieckiej tych warunków nie spełniają, są poza tym za małe. Ich przystosowanie kosztowało by, według szacunków z jesieni 1991 roku, 60 – 70 miliardów złotych.

„Ja się nie upieram, możemy się tam przenieść, ale niech ktoś dla nas ten obiekt za taką sumę przygotowuje” – twierdzi płk. Pietrzak.

(wa) 5

# STARZEC BOŻY

(ksiądz kanonik Wiktor Gliński - 1909-1988)

*Cztery lata temu, 21 lutego 1988 roku opatrzony świętymi sakramentami odszedł od nas, w wieku 79 lat, ks. kanonik Wiktor Gliński, rezydujący w Łowiczu. Był kapłanem diecezji pińskiej, od niemal 20 lat posługiwał jednak w archidiecezji warszawskiej, toteż żegnali go biskupi obu Kościołów - bp Władysław Miziołek i bp Władysław Jędruszek. Spoczął w grobie rodzinnym w Drohiczynie nad Bugiem, w ziemi na pół bliskiej sercu, na pół dalekiej...*

Wiktor Gliński urodził się 23 stycznia 1909 r. w Masłowiczach, w Ziemi Wileńskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej i po śmierci matki Stefanii, mając 16 lat, wstąpił do niższego seminarium duchownego w Nowogródku, przeniesionego później do Drohiczyna nad Bugiem. W 1930 r. rozpoczął studia w biskupim seminarium duchownym w Pińsku, zakończone 11 kwietnia 1936 r. święceniami kapłańskimi udzielonymi przez bp Kazimierza Bukrabę w miejscowej katedrze. Pierwszą placówką wikariuszowską była Starojelnia, w której przebywał rok czasu. Od roku 1937 do czasu okupacji pracował jako prefekt szkół powszechnych w Nowogródku, skąd zmuszony był uciekać do strefy okupowanej przez Niemców. Do sierpnia 1941 r. duszpasterzował w Jeżyskach koło Łukowa (diecezja siedlecka). Potem powrócił do okupowanego przez pierwsze dwa lata wojny przez Armię Radziecką Drohiczyna.

W tym niemal doszczętnie zniszczonym mieście dał się poznać jako kapłan rzutki, pomysłowy, przyciągający dzieci, młodzież i dorosłych. Zdobył sobie niemały autorytet wśród drohiczyńian. Chronił przed zniszczeniem i odbudowywał świątynie drohiczyńskie. Nie tylko zdobywał środki finansowe i materialne, nieraz w przemyślny sposób, ale i sam nie stronił od pracy fizycznej. Zorganizował szkołę średnią - wzorowaną na „małym seminarium” i w jego duchu prowadzoną. Szkoła i młodzież zyskała w „minionym okresie” zaszczytne miano „reakcyjnej”.

Przyszły jeszcze placówki duszpasterskie w Perlejewie i Niemyjach. Później na skutek zatargów z miejscowym biskupem zmuszony został do opuszczenia swej diecezji. Nastąpił okres tułaczki ks. Glińskiego. Kiedyś - w okresie wzmoczonych ataków propagandowych na Prymasa Tysiąclecia - do odwiedzających go kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „przychodźcie do „zadżumionego”. Takim „zadżumionym” był też ks. Wiktor, gdy opuszczał rezydenturę swej diecezji z nową siedzibą biskupią w Drohiczynie. Jeden Bóg wie, ile wtedy był On wycierpiat.

Ostatecznie, w 1968 roku osiadł daleko od swej ojcowizny - nad Bzurą, w Łowiczu, w mieście św. Wiktorii, do której miał - szczególnie w ostatnim okresie - głębszy kult. Gościny udzieliły mu w swym domu przy ul. Długiej siostry bezhabitowe ze zgromadzenia Córek Serca Maryi. Nie mógł jednakże oderwać się od ojczystej Krainy Leśnych Pagórków i interesował się wszystkim, co działo się w życiu Kościoła na Wileńszczyźnie. Dwa marzenia nosił w sobie - zobaczyć Ziemię Świętą i klęknąć w Ostrej Bramie. Ta niewygasła miłość do ziemi, która Go wydała, i ku ludziom, wśród których wyrósł i którym potem posługiwał - przyciągała do Niego tych, co stamtąd się pisali, a udzielała się także wszystkim innym.

Jeżeli św. Paweł wskazuje, że Nasza Ojczyzna jest w niebie, to podążamy do niej w ojczyźnie ziemskiej. Nasza droga prowadzi po ziemi polskiej, ziemi wielkiego wyzwania, które nierazkiedy wiele kosztuje. Tej ofiarnej miłości do Polski uczył ks. Wiktor. Wezwany jej potrzebą - w latach wojny i okupacji - stanął przy żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej jako kapelan, towarzysz broni z krzyżem. Później bronił dobrej pamięci o Polsce Podziemnej i jej żołnierzach, wiernych idei wolności, całości i suwerenności Rzeczypospolitej. Szczególnie bolał go fałsz o żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych i ciężące na nich pomówienia. Do końca wierzył w ostateczne zwycięstwo Prawdy, Sprawiedliwości i Wolności. Z radosną nadzieją przyjął Sierpień i żył jego ideałami. Do ostatnich chwil dzielił troski ludzi pracy, z którymi był tak blisko, zawsze wrażliwy na ich potrzeby i krzywdę

społeczną. Dlatego proszono właśnie Jego, by poświęcił sztandar Łowickiej „Solidarności”. I to ostatnie pożegnanie przez ludzi pracy było też szczególnie serdeczne, rodzinne niemal.

Widział ks. Gliński i w Kościele niemało spraw, nad którymi bolał, jak ktoś stroskany, że w rodzinie nie wszystko jest dobre. A był przy tym bardzo krytyczny wobec własnego środowiska - w tym sensie, że stawał wysoko poprze-

dzkich, ciekawy życia i pomocny jako przyjaciel. A potrafił słuchać i doradzać jako kapłan, który mocą Chrystusa rozwiązuje z grzechów i prowadzi w dalsze pielgrzymowanie do Boga. Miał w sobie coś charyzmatycznego, bo spowiedź u Niego była przeżyciem duchowym bardzo głębokim. Wielu poszukiwało swojej drogi pośród zawiloci życia i znajdowało u Niego mądrą radę. Był ks. Wiktor czło-



czkę życiu kapłańskiemu, wiele wymagając od siebie i konfratrów. Wielce cenil i szanował swoje kapłaństwo; był o nie bardzo zazdrosny, bo znał wielkość swego powołania, które widział jako służbę społeczną. Był przecież ze „szkoły duchowej” świątobliwego biskupa Łozińskiego, o którego beatyfikację tak bardzo się modlił.

Był ks. Wiktor skromny i ubogi - z wyboru, choć był w Jego życiu okres, gdy przychodziło mu egzystować - z przymusu - w niemal zupełnym ogołoceniu.

Jako rezydent przy parafii Św. Ducha - oficjalnie, bo faktycznie był czynnym duszpasterzem - bliżej był świeckich, niż zwyczajnie jest kapłan; ks. Gliński częściej bywał z nami i pośród nas, i mogliśmy bliżej Go poznać. Z uznaniem patrzyliśmy, jak bardzo cenili Go młodzi księża, na których wywierał też niemały wpływ swoją osobowością kapłańską. Nie szukał nigdy i nigdzie poklasku, nie schlebiał nikomu, potrafił sprzeciwić się opinii powszechnej, ale nade wszystko potrafił słuchać. Słuchał spraw lu-

wiekim zaufania i mądrości Bożej.

Swoją osobą służył - ilekroć była potrzeba - członkom Klubu Inteligencji Katolickiej w Łowiczu. Między nami była różnica przynajmniej pokolenia, ale Jego skupiona, poswiata postać o żywych, mądrych oczach zbliżała, reszty dokonywał delikatny ale i pełen jowialności humor, jakim tryskał na co dzień. Był serdecznym rozmówcą, ba - nawet gawędziarzem, ale pozostawał w tym dyskretnym dystansie, jakim powodowało jego nie wolne od gorczy doświadczenie życia kapłańskiego. Dla nas był przyjacielem od serdecznych zwierzeń i ... prostowania sumienia.

Ks. Wiktor fascynował swoją skromnością, pogodą ducha i niewzruszoną wiernością Prawdzie. Był człowiekiem sumienia. Któż bardziej od kapłana ma być człowiekiem sumienia? Nie zawsze jednak jest to takie proste. Dziś, gdy tyle sumień jest łamanych lub naginanych, On postawił na obowiązku wierności sumieniu, bez

## Głód Słowa

23 luty, 7 niedziela zwykła, Ew. Łk 6, 27-38

Po czym poznać, że ktoś jest człowiekiem wierzącym? Jezus odpowiada jednoznacznie: "Miłujcie waszych nieprzyjaciół."

1 marca, 8 niedziela zwykła, Ew. Łk 6, 39-45

"Czy może niewidomy prowadzić niewidomego?" - pyta Jezus. Często właśnie tak wygląda życie wokół nas. Wpadniemy wszyscy do dołu, chyba że ktoś zdobędzie się na odwagę wyjąc belkę ze swego oka.

NABI

względu na konsekwencje – skądkolwiek by pochodzili. Toteż cierpiał, ale pozostał niezłomny. Po prostu nie umiał żyć w konformizmnie ze wszystkim, co sprzeciwiałoby się sumieniu.

Krzywdy wyrządzone Jemu samemu i bliskim osobom lub sprawie, której służył, odczuwał bardzo boleśnie. Nie skarżył się jednak, a swoje cierpienia ofiarował wyłączanie Bogu. W swym testamentie napisał znaczące słowa: „Krzywdę (...) wybaczam i winy odpuszczam, bo i Ty, Boże mój, Ojczy nasz, moje winy mnie przebaczysz. Wszystkich proszę o łaskę miłosierdzia. W Bogu pokładam ufność.”

Do końca nie oddano Mu sprawiedliwości a wielu z żyjących zaciągnęło wobec Zmarłego moralne zobowiązania. Nad otwartą mogiłą na drohiczyńskim cmentarzu wśród tłumnie odprowadzających Go słychać było głosy: „Żeby wszyscy byli tacy”. Był taki, jak napisał w swej ostatniej woli: „Krzywdy mi wyrządzone wybaczam zgodnie z wolą Mistrza Jezusa Chrystusa. Za zgrzeszenia przepraszam jak najmocniej. Chciałem tylko pełnić Wolę Bożą (...) Wszystkim ludziom, a zwłaszcza bliskim, chciałbym nieba przychylić.” Mógłby za poetę powtórzyć o sobie:

*Mówią, o Panie, żeś mnie upokorzył,  
A Tyś mi zasług i chwały przysporzył,  
Mówią, o Panie, żeś Ty na mnie gniewny,  
Ze twarzą grzesznik Twoje gromy kruszę.*

*A włoży ja w duszy spokojny a pewny,  
Bom w Tobie, Panie, położył mą duszę.*

Nie miał nigdy tej pewności siebie, by przesłonić Boga, ale „zawsze wiedział, że nawet największego świętego niesie jak lichą słomkę mrówka wiary” (ks. J. Twardowski). Wielu mówi o miłości, o Bogu, wcale nie kochając – On po prostu „nieba przychylił”.

Przez długie lata blisko był ludzi cierpiących jako opiekun złożonych niemocą, którym nosił Boga i ludzkie współczucie, i jako doświadczający bezpośrednio choroby, bo te Go nie omijały. W ostatnich miesiącach dwukrotny pobyt w szpitalu pokazał wyraźniej oblicze duchowe ks. Wiktora – cierpliwego w cierpieniu, gotowego na wszystko i za wszystko, nawet za najdrobniejszą rzecz, dziekującego. Dziś, gdy służbie zdrowia coraz trudniej pracować i coraz mniej ona może, widzieliśmy i poświęcenie białego personelu w ratowaniu życia Księdza, ale i troskliwą miłość, z jaką w szpitalu Go otoczono. To była miłość odwzajemniona, póki ludzkiej mocy wadzono się serdecznie z Bogiem o Jego kapłana.

I kiedy trumna objęła ciało ks. Gilińskiego, pozostał nie tylko żal za Odeszłym, ale też głęboka refleksja – jak pięknie można żyć?! Był dla nas, poszukujących i pielgrzymujących, znakiem ludzkiej godności – jak przejść przez życie, by Żyć.

Pan, który jest u początku życia, jest też u jego kresu. Ufamy, że ks. Wiktorowi dał już wieczne Życie i wieczną Miłość, że – parafrazując Psalmistę – „dał Mu błogosławieństwo pokoju”. A Matka Miłosierdzia, „co nad Jagiellów stolicą w bramie stanęła na straży” nie wypuściła Go ze swej ręki.

Chciał – pisząc w testamentie duchowym – „by Matka Najświętsza Wniebowzięta była Płaszczem Opieki dla Przyjaciół, Krewnych, Wychowanków i Uczniów.” Tych ostatnich miał wielu w Łowiczu i gdzie indziej.

## KSIEDZA SKIŁCZYŃSKIEGO PRZEWODNIK PO ŁOWICZU

### Dar Iwana Paskiewicza

W czasie powstania listopadowego Łowicz przeżywał swe wielkie dni. Odeszła na front dywizja strzelców konnych a gen. Klicki formował w Łowiczu rezerwy. W lipcu 1831 r. zajął miasto Iwan Paskiewicz, książę Erywański. Tytuł

Ks. Wiktor Giliński – prawdziwie Starzec Boży – pozostawił ich dłużnikami swego wielkiego serca.

*Wiesław Jan Wysocki*

P.S. Przed czterema laty pragnielismy ofiarą posługę ks. Wiktora upamiętnić tablicą memorialną. Gromadziliśmy w tym celu złom mosiężny. Wiele było jednak wówczas trudności a i bieg wydarzeń odciągał do spraw bardziej aktualnych – tak minęły cztery lata. Czy czas skruszył mało wdzięczne ludzkie serca?? Czy w piątą rocznicę śmierci ks. Gilińskiego będziemy mogli ślad naszej pamięci o Nim pozostawić potomnym?...

otrzymał od cara za zdobycie Erywania a nie dla żartów Radia Erywań. Po zdobyciu Warszawy został ponurym rządcą polskich ziem.

Mickiewicz napisał o nim „sprawny i czynny jak knut w ręku kata”. W Łowiczu pozostawił dar w swoim stylu: cmentarz na chowanie Polaków z parafii kolegiackiej. Dziś już przepelniony.

Władze PRL jakie były, takie były, ale nowego cmentarza kolegiacie nie przydzielili, a dar Paskiewicza strzegła od północy niezwyciężona Armia Czerwona – dar Stalina.

Dziś dar Paskiewicza okazał się trwałszym, niż dar Stalina.

Na zbieżności, między cmentarzem a Bzurą usytuowane są studnie czerpiące wodę dla miasta.

## SPORT

### PIŁKA NOŻNA

W sobotę, 15 lutego br. w hali łowickiego OSiR-u rozegrano pierwszą kolejkę I Halowych Mistrzostw Łowicza Jedenastolatków w PIŁCE NOŻNEJ. Zgłosiło się siedem zespołów (po dwa z SP 2, SP 4 i SP 6), ale być może przystąpi do rozgrywek także zespół SP 3. Organizatorzy – OSiR i ZM SZS w Łowiczu zaproponowali formułę rozgrywania poszczególnych meczów w kolejne soboty, więc przewidywane zakończenie imprezy nastąpi w połowie kwietnia.

Jednak już dzisiaj można stwierdzić, że I Halowe Mistrzostwa Łowicza Jedenastolatków w PIŁCE NOŻNEJ „wypaliły”. Świadczy o tym radość zwycięzców

oraz kibiców, a wśród nich rodziców, rodzeństwa, a nawet dziadków. Być może z tych chłopców wyrosną kiedyś następcy Lubańskiego, Smolarka czy Bońka.

Na koniec trzeba przedstawić bezpośrednich organizatorów – Henryk PUCHTA i Ireneusz STEFAŃSKI, dawniej działacze SKS „Pelikan”, dzisiaj pracownicy OSiR – znani łowiccy miłośnicy piłki nożnej.

Wyniki I kolejki:

SP 1 – SP 2A 9:0 (6:0)  
SP 2B – SP 4A 2:0 (1:0)  
SP 4B – SP 6A 5:0 (3:0)  
SP 6B – SP 1 0:8 (0:5)  
1. SP 1 2 4pkt (17:0)  
2. SP 4B 1 2pkt (5:0)  
3. SP 2B 1 2pkt (2:0)

*Paweł Doliński*

### KOSZYKÓWKA

\* 2 lutego seniorzy OSiR w rozgrywkach o wejście do II ligi prze-

grali 84:87 rozgrywany na wyjeździe mecz z „Provide” Włocławek. Punkty dla łowickiego OSiR zdobyli:

Kucharek Robert – 25  
Romański Krzysztof – 21  
Karmelita Sławomir – 13

\* Także porażką, 104:91 skończył się rozgrywany 9 lutego mecz OSiR z „Kujawiakiem”. Punkty dla OSiR zdobyli:

Romański Krzysztof – 25  
Papierski Tomasz – 24  
Kucharek Robert – 18

\* 16 lutego, w Kutnie seniorzy OSiR pokonali 92:83 miejscową drużynę „Czarni”. Najwięcej punktów wśród łowiczaków zdobyli:

Papierski Tomasz – 24  
Romański Krzysztof – 21  
Karmelita Sławomir – 14

### TENIS STOŁOWY

\* 25 stycznia zawiadowcy OSiR zwyciężyli 10:3 z drużyną „Iskra”

Łażniki. Punkty dla OSiR uzyskali:

w deblu:  
Jagielski Roman, o  
Pytkowski Tadeusz – 1  
Jagielski Renald, Znyk Cezary – 1

w grach pojedynczych:

Znyk Cezary – 3  
Jagielski Renald – 2  
Pytkowski Tadeusz – 2  
Jagielski Roman – 1

\* Również zwycięstwem 10:7 zakończył się rozgrywany w Mszczonowie 15 lutego mecz zawodników OSiR z miejscowym „MOK”. Punkty dla OSiR wywalczyli:

deble:  
Jagielski Ronald,  
Jagielski Renald – 1  
gru pojedynczo:  
Jagielski Roman – 4  
Znyk Cezary – 4  
Jagielski Renald – 1

Lekarzom i pielęgniarkom  
szpitala i pogotowia ratunkowego w Łowiczu  
za szybką pomoc w wypadku

**KASI ZAŁEWSKIEJ**

oraz czcigodnemu ks. bp Józefowi Zawitkowskiemu  
dziękuje rodzina.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1.02.1992 roku w wieku 66 lat zmarł emerytowany funkcjonariusz policji

**MARIAN ANTOSIK**

Rodzinie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia  
składa kierownictwo KRP i wszyscy funkcyj-  
niarze Komendy Rejonowej w Łowiczu.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. były w Łowiczu czynne dwie szkoły średnie – ośmioklasowe gimnazjum męskie im. ks. J. Poniatowskiego oraz żeńskie im. J. U. Niemcewicza. Z każdym rokiem rosła więc gromada studiujących w wyższych uczelniach Warszawy.

Ogólna sytuacja gospodarcza kraju na początku lat dwudziestych była bardzo trudna. Kondycja materialna wielu rodzin łowickich także nie najlepsza. To też przeważna część młodzieży zmuszona była we własnym zakresie zabiegać o polepszenie swego bytu, aby kontynuować studia.

Na poszczególnych uczelniach działały wprawdzie organizacje samopomocowe zwane „Bratnia Pomoc”, ale nie były w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Obok nich powstawały więc tak zwane kółka prowincjonalne grupujące młodzież środowiskowo według miejsca pochodzenia.

W takich oto warunkach doszło do zorganizowania już w 1921 r. Akademickiego Koła Łowiczan przy Politechnice Warszawskiej. Studia techniczne wśród pierwszych roczników maturzystów cieszyły się powodzeniem. Członkami Koła mogli być również studenci na innych uczelniach. Opiekunem jego był profesor inż. Franciszek Xięzopolski, łowiczanie, specjalista od projektowania parowozów.

Głównym celem było podtrzymanie więzi koleżeńskich i gromadzenie funduszy z przeznaczeniem na pożyczki i zapomogi koleżankom i kolegom. Najłatwiejszym i najwydatniejszym terenem zdobywania gotówki pozostawał Łowicz. Główną imprezą przynoszącą dochód był „Bal Akademicki” organizowany pierwszego lutego. Data była wygodna, bo następnym dniem był świętem powszechnie obowiązującym (uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej). Początek miesiąca gwarantował frekwencję. Urzędni-

## Jak się niegdyś w Łowiczu bawiono BALE AKADEMICKIE

cy, nauczyciele, wojskowi mieli bowiem jeszcze coś więcej niż plótno w kieszeni. Na dobro innych organizacji w mieście trzeba zapisać, że nie urządzali w tym samym terminie imprez konkurencyjnych.

Bal Akademicki tradycyjnie odbywał się w sali kina „Eos” przy ul. Podrzecznej, która najlepiej się w mieście prezentowała. Na wysokości pierwszego piętra posiadała galerię, dziś już nie istniejącą. Obserwowano z niej tańczące na parterze pary. O wyborze lokalu decydowała także życzliwa postawa małżonków Kobielskich, do których należało kino, jak i właściciela samej kamienicy dr Edmunda Schmidta, przemysłowca łowickiego. Za wynajem sali płacono ulgową stawkę, niekiedy nawet udostępniano ją nieodpłatnie.

Atrakcyjność balu podnosiła dekoracja sali kompozycjami malarskimi specjalnie przygotowanymi. Ich autorem był Władysław Kowalski, wychowanek gimnazjum łowickiego, świetny karykaturzysta, ze stylu życia mogący być zaliczonym do cyganerii artystycznej, gdyby taka w Łowiczu istniała. Sekundowali mu studenci Politechniki Warszawskiej Stanisław Staszewski i Stanisław Głogowski, zmarły przedwcześnie na gruźlicę.

Organizacji balu patronował zwyczajem ogólnie niemal wówczas przyjętym komitet honorowy złożony z osób zajmujących znaczącą pozycję w życiu miasta, także okolicy. Skład jego dobierano z pewnym wyrachowaniem. Dodał blasku imprezie. Można było liczyć na doraźną pomoc członków komitetu lub przynajmniej uczestnictwo w zabawie.

Ponieważ młodzież studiująca cieszyła się popularnością i życzliwością w mieście i sporo rodzin

było z nią bezpośrednio związanych, ułatwiał to urządzenie bufetu. Organizowano go we własnym zakresie. W zestawie potraw, przekąsek dominowały produkty sztuki kulinarnej ofiarnych pań. Bufet, stoliki dla gości lokowano na scenie. Dzięki temu goście ceniący wyżej rozkosze podniebienia, niż tańce, mieli możliwość obserwacji sali.

Angażowano miejscowe zespoły muzyczne, ale sprowadzano również amatorskie, studenckie z Warszawy. Goście balu oczywiście nie orientowali się co do ich składu socjalnego. Panie, nieświadome stanu rzeczy, nie przyjmowały więc zaproszenia do tańca przez studenta-muzyka, traktując go jak zwykłego grajka. Orkiestra zajmowała miejsce w rogu sali tuż przy scenie.

Utrzymywały się tańce figurowe. Do prowadzenia ich potrzebni byli wodzireje. Pełnienie tej funkcji wymagało od mężczyzny pewnych walorów osobistych. Przede wszystkim prezencji, kultury towarzyskiej, taktu i temperamentu. Wzorem tych zalet na początku lat dwudziestych był Mieczysław Niemirycz, pochodzenia kresowego, który zapisał się w historii Łowicza jako przedsiębiorca, pionier samochodowego transportu towarowego.

Bal rozpoczynano polonezem. Dalej następowały walce, polki i oberki. Młodzież dawała pierwszeństwo oczywiście importom zza Oceanu. Obok tanga, które pojawiło się jeszcze przed 1914 r. szlagierami były shimmy, one step, foxrot. Przy końcu zabawy, kiedy już niebo szarzało, ruszały pary do „Białego mazura”. Prowadził go niezrównany w tym tańcu Niemirycz, brylował także starszy wiekiem już lekarz weterynarii Talmont. Opuszczał swoje miejsce przy stoliku nie biorący z reguły przez całą noc udziału w tańcach plenipotent zarządu dóbr nieborowskich Pawiński i mimo skromnej postury doskonale się prezentował jako mazurzysta.

Raz tylko dokonano wyboru królowej balu. Szczęśliwą wybranką była łowiczanka, której uroda miała zasłużoną renomę także poza salą balową. Wynik głosowania

ogłoszono nad ranem, kiedy w niejednej głowie już dobrze szumiało. Stąd też, kiedy jakiś entuzjasta krzyknął „w górę ją”, królową chwyciło wiele rąk i zaczęło podrzucać. Ubrana była w szeroką suknię, która opadając przypominała czaszę spadochronu, odsłaniając sferę wtedy jeszcze chronioną. Wśród rozochoconych tą zabawą znalazł się i sam burmistrz Łowicza, starszy już pan, wyróżniający się swoją ciężką figurą. Tym razem miał na głowie jeszcze czerwony fez turecki, świadectwo udziału w walcu kotylinowym, co powiększało komizm sytuacji. W rezultacie fakt ten znalazł swoje echo w prasie stołecznej. Przynosił Łowiczowi sławy, choć burmistrz próbował zminimalizować w tym wypadku swoją zasługę.

W historii balów akademickich w Łowiczu odnotować trzeba także jeden zgrzyt. Oto w 1931 roku miejscowe czynniki oficjalnie postanowiły tradycyjną imprezę zbojkotować. W rezultacie wśród gości zabrakło urzędników państwowych, wojskowych i innych, którzy byli od nich uzależnieni. Powodem była tak zwana „sprawa brzeska” połączona z aresztowaniem szeregu wybitnych polityków pozostających w opozycji do rządów J. Piłsudskiego i osadzenie ich w więzieniu wojskowym w Brześciu n/Bugiem. Potraktowano ich brutalnie, poddano regulaminowi obrażającemu godność ludzką. Wywołało to w kraju falę protestów szczególnie w kręgach inteligentnych. Ich wzorem zareagowali także ówczesni studenci Tadeusz Bączkowski i niżej podpisany. Przyłączyła się do niego ponad setka koleżanek i kolegów. Protest zamieścił „Łowiczanie”. Ukazał się także w prasie warszawskiej. Nie posłużono się wprawdzie firmą Akademickiego Koła Łowiczan jednak inicjatorzy bojkotu tego nie zauważyli.

W rezultacie bal udał się świetnie, w atmosferze niczym niezakłóconej. Udział w nim przemienił się w rodzaj politycznego plebiscytu, który wypadł niekorzystnie dla inicjatorów bojkotu.

Tadeusz Gumiński

### ŁOWICZANIN

70 lat temu

#### Ciężkie uszkodzenie ciała

z nastąpieniem śmierci. W dniu 12-go b.m. we wsi Boczki gminy Jeziorko odbywała się zabawa przy współudziale licznej młodzieży wiejskiej. Według obyczajów jakie istnieją w okolicy Łowicza przed domem zabawy zgromadziło się kilku wyrostków tejże wsi w charakterze widzów. Będąc na zabawie młodzież postanowiła widzów usunąć z przed dom i w związku z powyższym rozpoczęła się walka na kamienie. W chwili kiedy Teofil Plichta l.19 mieszkaniec wsi Boczki gminy Jeziorko usiłował zadać cios kamieniem

Władysławowi Pięcie jako nieproszonemu gościowi zabawy, ten ostatni uderzył Teofila Plichtę w głowę drągiem tak fatalnie że ten niebawem zmarł. Władysława Pięte aresztowano i osadzono pod kluczem.

\*

**Potajemna gorzelnia.** Komendant Posterunku w Łyszkowicach w czasie patrolowania miejscowości wsi Zakulin zauważył zapach wódki. Mając na uwadze potajemną gorzelnię dokonał rewizji w jednej z zagród należących do Franciszki Mieślarz, gdzie znalazł jedną beczkę z zacierem i kilka butelek wódki. W związku z powyższym aresztowano Franciszkę Maślarz i Władysława Kowalskiego, których przekazano władzom sądownym.

Z powodu śmierci OJCA  
wyraży głębokiego współczucia  
koledze **PAWŁOWI ANTOSIKOWI**  
składa  
kierownictwo KRP Łowicz oraz koleżanki i koledzy  
z Komendy Rejonowej Policji w Łowiczu.



**P**roces budowania społeczeństwa samorządowego, od którego zależy jest pomyślny rozwój społeczno-gospodarczy kraju, zapoczątkowany został niedawno powstaniem samorządu terytorialnego miast i wsi. Utworzone w 1990 roku rady i zarządy gminne z wójtami oraz miejskie z prezydentami lub burmistrzami, w zakresie funkcji i kompetencji przypominają model administracyjnej działającej w Polsce międzywojennej. Godzi się przypomnieć, że istniał również w II Rzeczypospolitej samorząd w skali powiatowej. Tworzyły go powiatowe związki komunalne, których organami były: sejmiki, a od 1933 r. rady i wydziały powiatowe. Wbrew sądom upatrującym w samorządach powiatowych wyłącznie funkcje dyspozycyjne starosty, pełniły one w ówczesnej strukturze administracyjno-prawnej państwa samodzielną rolę i przez dwadzieścia lat działalności zanotowały na swym koncie sporo osiągnięć.

Przed 73 lata, dokładnie w dniu 1 marca 1919 roku odbyło się w Łowiczu inauguracyjne posiedze-

nie „Sejmiku Powiatowego powiatu łowickiego”, zwanego popularnie Sejmikiem Łowickim. Obradom przewodniczył szef administracji rządowej, starosta dr Jan Twarowski, a wzięło w nich udział 18 przedstawicieli z 9 gmin łowickich, dwóch członków Rady miasta Łowicza i inspektor samorządu gminnego. Warto dziś przypomnieć działalność Sejmiku Powiatowego – pierwszego po długich latach niewoli narodowej organu przedstawicielskiego mieszkańców powiatu łowickiego.

Członkowie Sejmiku, wybierani zgodnie z dekretem o tymczasowej ordynacji wyborczej z 5.12.1918 r. przez rady miejskie i gminne powiatu na okres 3 lat, piastowali urząd honorowo i nie mogli w czasie swej kadencji zajmować żadnej płatnej posady w urzędzie powiatowym, państwowym lub samorządowym powiatu. W Sejmiku, będącym ciałem uchwalodawczym i kontrolnym Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego, oprócz przed-

## SEJMIK ŁOWICKI

stawicielei gmin wiejskich i Rady Miejskiej (po dwóch z każdej) ze starostą uczestniczyć mogli: architekt i lekarz powiatowy, inspektor skarbowy, prezes sądu i inni. Udział tych urzędników w obradach był bardzo ważny, gdyż w kompetencjach sejmiku określonych w dekreście z 4 lutego 1919 r. było: „zarząd własnym majątkiem, budowa i utrzymanie dróg i innych środków komunikacyjnych, ochrona i rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu, ochrona zdrowia publicznego, zakładanie szpitali i urządzeń sanitarnych, dobroczynność publiczna, popieranie oświaty, podnoszenie obyczajowości i klutury społecznej”.

Realizacja powyższych zadań spoczywała na powoływanym spośród członków sejmiku i kierowanym przez starostę wydziale powiatowym, a była możliwa dzięki zgromadzonemu uprzednio środ-

kom. Związek powiatowy mógł bowiem czerpać dochody z własnego majątku, z części zysków od przedsiębiorstw prywatnych, z zasiłków państwowych, opłat za czynności administracyjne, wpłat za używanie zakładów i urządzeń utrzymywanych w interesie publicznym oraz zysków z monopoli handlowych i części podatków. W gestii samego sejmiku leżało m.in. uchwalanie i zatwierdzanie budżetu powiatowego i obrachunku rocznego, zaciąganie pożyczek, ustanawianie statusów podatkowych, inicjowanie i kontrola różnych akcji budowlanych, przyznawanie dotacji gminom, organizacjom i stowarzyszeniom, a nadto wybór przedstawicieli do Rady Szkolnej Okręgowej ławników Sądu Okręgowego i członków komisji specjalnych. (c.d.n.)

Marek Wojtylak

## „Ostatki, ostatki” – przebierańce – maskary

Z „ostatkami” czyli końcem karawalu (zapustów) wiąże się zwyczaj chodzenia maszkar ludzkich i zwierzęcych.

Zgodnie z tradycją ludową naszego regionu chłopcy w wieku od 18 lat wżwyz przebierali się za dziadów, baby, Cyganów, diabła, kozę, niedźwiedzia, bociana, konia i turonia. Przebierańcy smarowali twarz sadzami lub nakładali maski z papieru czy dyni.

Chłopiec udający niedźwiedzia był cały okręcony słomą lub grochowinami, albo nosił kożuch wywrócony wełną na wierzch a na głowie miał odpowiednią czapkę z uszami. Prowadzono go na powróśle słomianym, niekiedy wożono na przodku od woza. Przebrani za kozę, konia, bociana, turonia mieli sztuczny łeb danego zwierzęcia i odpowiedni strój imitujący jego kształt.

Chłopcy – przebierańcy – wstępowali do każdego domu i wszędzie byli życzliwie przyjmowani. Gospodarze, których maskary ominęły, poczytywali to sobie za obrazę. Dlatego w dużej wsi było kilka grup przebierańców. Wchodząc do domu już w progu śpiewali lub wygłaszali odpowiednie teksty np:

*Są ostatki, ostatecki  
niema chleba ni skórecki  
niema chleba pieczonego  
ni świniaka zabitego  
żeby nasza mama żyła  
by nam pączków usmażyła.  
Cztery sperki w grochu były  
a piąta w kapuście  
jakże cię tu nie żałować*

*nasz miły zapuście.*

Jakość i ilość tekstów zależała od inwencji twórczej przebierańców.

Po zakończeniu wygłaszania tekstów przebierańcy rozpoczynali płać figle i psoty. Jedne maskary podskakiwały, inne przewracały się, jeszcze inni uderzali je słomianym batem, zmuszając do powstania. Równocześnie grano na organkach i uderzano w blachy, czyniąc wiele hałasu. Następnie zaczynali tańczyć z gospodynią i dziewczętami. Na koniec gospodyni częstowała ich pączkami, odchodzących już obdarowywała kielbasą i jajkami, a oni pięknie dziękowali i życzyli wszelkiej pomyślności oraz wszystkiego najlepszego.

Przebierańcy swoje wędrówki odbywali w dzień, a z tego co ubierali, urządzali wieczorem „muzykę”.

W jednych wsiach przebierańcy chodzili w ostatnią niedzielę zapustów, w innych w poniedziałek lub wtorek, albo i w poniedziałek i we wtorek. „Muzyka” we wtorek kończyła się o dwunastej w nocy. Gdy wybiła północ chłopcy wybierali popiół z paleniska kuchni i obsypywali nim dziewczyny, które z piśkiem uciekały do domu. W ten sposób kończono zapusty. Po dwunastej godzinie zaczynała się Środa Popielcowa a z nią Wielki Post w czasie którego zabaw tanecznych czyli „muzyki” nie urządzano.

Zwyczaj chodzenia maszkar w „ostatki” przetrwał w zasadzie do naszych czasów ale w formie

szczętkowej. Od dorosłych chłopców przejęły ten zwyczaj dzieci. Przebierają się tylko za Cyganów, dziadów, baby i misia – niedźwiedzia a cały ich program ogranicza się do płać różnych figlów i robienia wiele hałasu. Dzieci robią to tylko dla własnej przyjemności.

Współcześnie nikt nie zna istotnego sensu zwyczaju. Wytlumaczenie jego znajdujemy w pracy pt. „Kultura ludowa Słowian”, której autorem jest Kazimierz Moszyński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zdaniem profesora chodzenie maszkar w „ostatki” to dalekie echo bardzo starych praktyk magicznych, mających na celu zapewnienie płodności, urodzaju oraz obu-

wienie życia w pozornie martwej przyrodzie i poprawienie vegetacji roślin. Słoma, którą nabarłozyl niedźwiedź, też była zapowiedzią urodzaju.

W okresie międzywojennym zwyczaj chodzenia maszkar w „ostatki” był jeszcze dość powszechny nieomal na terenie wszystkich regionów naszego kraju. Stefan Żeromski wykorzystywał go w jednym ze swoich dramatów i nadał mu tytuł „Turoń”.

Również ten zwyczaj spotykamy obecnie w repertuarze regionalnych Zespołów Pieśni i Tańca jako widowisko teatralne. W naszym regionie pięknie prezentuje to widowisko zespół „Blichowcy” przy Szkole Rolniczej w Łowiczu.

Anna Świątkowska

## ŁOWICZANIN

### 70 lat temu pisał

#### Wóz bez właściciela.

W komendzie policji powiatowej w Łowiczu jest do odebrania po udowodnieniu wóz, znaleziony w nocy z 10 na 11 b.m. na Końskim Targu i sprowadzony przez patrol policyjny do Komendy.

\*

**Zguba.** Znaleziony żeton wojskowy na balu, właściciel może odebrać w Redakcji.

\*

**Podziękowanie.** W.W.P.P. Doktorom: Jezierskiemu i Osii-

skiemu składamy publiczne podziękowanie za bezinteresowne leczenie, okazaną pomoc i gorliwą opiekę, podczas ciężkiej choroby córki naszej, której uratowali życie.

Marja i Ignacy Xiężopolscy

\*

**Kradzież:** Onegdaj w sklepie Moszka Goldwasera skradziono kuchnię. Po zameldowaniu policji wszczęto dochodzenie, które ustaliło, że powyższej kradzieży dopuścił się Michał Stelmaszewski mieszkający wsi Goleńsko, gminy Jeziorko. Kuchnię odebrano a winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Szanowny Panie Redaktorze!  
W „Nowym Łowiczaninie” Nr 1/38 z dnia 10.01.1992 r. w artykule pt. „Gorzka sprawiedliwość” – rozpoczyna Pan swój artykuł od cytowania faktów, a fakty są takie: nie wiem z jakich dokumentów Pan korzystał, czy wszystkie dokumenty Pan widział, jak również czy z wszystkich chciał Pan skorzystać? Gwoli prawdy dla wiedzy Pańskiej i społeczności łowickiej, do której Pan swój artykuł adresuje – pozwolę sobie uzupełnić Pański artykuł w istotne fakty.

Pacjent Jan T. był hospitalizowany w Szpitalu Miejskim w Łowiczu od dnia 11.11.1989 do dnia 22.11.1989. W czasie swego pobytu szpitalnego znajdował się pod opieką personelu lekarsko-pielęgniarskiego oddziału chirurgicznego jak również był konsultowany przez specjalistów: internistę, neurologa i neurochirurga. W dniu 17.11.1989r. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Łowiczu został poinformowany iż w/w wymaga dalszej obserwacji szpitalnej ale może być transportowany do szpitala więziennego. W dniu wypisu, który ustaliłem po ponownej konsultacji neurologicznej i o którym zostały powiadomione organy ścigania, zjawiał się przedstawiciel M.O. z zapytaniem dot. możliwości przesłuchania i postawienia zarzutu podejrzanemu pacjentowi Janowi T. Ponieważ charakter schorzenia nie wymagał dalszej opieki chirurgicznej, zadaniem do pytania telefonicznie w obecności funkcjonariusza M.O. lekarzowi neurologowi konsultującemu pacjenta i jego poglądy przedstawiłem funkcjonariuszowi M.O.

Równocześnie pragnę Pana poinformować iż udzielanie pierwszej pomocy jak również leczenie pacjenta bez względu na to czy jest to człowiek skazany, podejrzany czy też bardzo szanowny obywatel – wymaga szczególnej ostrożności gdy dotyczy wypadków, urazów, których szczegóły z różnych powodów są niejednokrotnie trudne do określenia.

W myśl podstawowej zasady zawodu, który wykonuję – „przede wszystkim nie szkodzić” – nie podejmuję żadnej dyskusji z oceną biegłych i wymiaru sprawiedliwości. Pragnę tylko podkreślić iż udzielanie pierwszej pomocy i leczenie po wypadku, a orzekanie o zdrowiu i o winie w późniejszym odstępie czasu – to sprawy bardzo odległe od siebie, mimo że dotyczą tej samej osoby.

Korzystając z okazji pragnę Pana ponadto poinformować iż w Szpitalu Miejskim w Łowiczu zatrudnionych jest 46 lekarzy, którzy poza trzema są wychowankami od chwili ukończenia studiów – tegoż szpitala. Do najdłużej pracujących wychowanków zalicza się Pan dr Bernard B., który całe swe życie zawodowe poświęcił dla pracy na rzecz obywateli tego miasta i regionu. Wniósł znaczący wkład w kształcenie i kształtowanie postaw kolejnych pokoleń lekarzy z których część już dzisiaj zajmuje stanowiska ordynatorskie – co jednoznacznie świadczy o

funkcji szkoleniowej szpitala jak również postawie etycznej-moralnej Pana Bernarda B.

Dyrektor ZOZ w Łowiczu  
lek. med. Franciszek Roliński

**Od autora.** Obowiązkiem lekarza jest leczyć, obowiązkiem dziennikarza przekazywać zgodne z prawdą wiadomości. Jeśli sprawa opiera się o sąd, wiarygodnym dla dziennikarza źródłem wiadomości są akta zakończonych prawomocnym wyrokiem procesu, zawierające w tym przypadku także opinie biegłego – również lekarza. Z tych akt korzystałem.

Wojciech Waligórski

Założenie drogi asfaltowej w Jastrzębi wywołało oburzenie kilku, kilkunastu, a może i więcej osób. Droga asfaltowa w Jastrzębi jest. No i dobrze. Ale chyba teraz muszą składać pieniądze na lotnisko i samolot.

Otóż którądy dostać się do wsi? Z każdej strony, zwłaszcza teraz w czasie roztopów, błoto okropne. Najgorzej chyba jest od strony ul. Łódzkiej. Jest tam kilka domków należących do Jastrzębi, ale traktowanych po macoszemu. W tym rejonie nikt się nie spytał, czy tu potrzebny jest asfalt czy nie. W tym miejscu są też łąki gospodarzy z Jastrzębi. Czy naprawdę nie woleliby dojechać po równej drodze np. po siano?

Na razie wszyscy się tłumaczą, że nie ma pieniędzy, ale przecież



samochodami tu jeżdżą, bo jakoś muszą dojechać do swojego asfaltu, chociaż po dołach, błotach. I nierzadko trzeba było niektórym właścicielom pojazdów pomagać się wygrzebać z tego błota. A droga bez tych samochodów (zwłaszcza ciężarowych) chociaż czysta, ale do tej pory jako tako nadawała się do użytku. Gdy przejeżdża taki ciężki samochód, droga usuwa się spod kół na bok, a w letnie dni idzie w górę jako tumany kurzu.

Tak więc zrobili sobie asfalt, ale kosztem kawałka tej drogi od strony Łódzkiej, której teraz nie ma kto naprawić. Jeżeli ktoś chce chociaż zobaczyć, jak tu jest, niech przyjedzie do Jastrzębi od strony Łódzkiej, ale teraz, bo później słonko wszystko obsuszy i będzie pięknie jak na obrazku.

N.N. (nazwisko i imię znane redakcji)

W dniu 26.01.1992 r. (niedziela) około godziny 13.00 na łąki pomiędzy Bocheniem a Strugienicami podjechał mały, granatowy Fiat SKT 6070 zastrzelił sarnę i szybko odjechał w kierunku Bochenia. Chciałbym za Waszym pośrednictwem dowiedzieć się czy to kłusownictwo czy legalny odstrzał, zgodny z nowymi przepisami? Czy tereny te ktoś wykupił? Odpowiedzcie w „N.Ł.” to może dowiedzieć się o wielu takich „odstrzałach”.

Mieszkaniec Strugienic (nazwisko znane redakcji)

- \* Sprzedaż sprzętu audiovideo: telewizory \* magnetowidy \* odtwarzacze renomowanych firm: Panasonic, Sharp, Sony.
- \* Wypożyczalnia kaset video - NOWOŚCI
- \* Usługi kserograficzne
- \* Sprzedaż instrumentów muzycznych renomowanych firm: Yamaha, Korg, Roland.
- GWARANCJA 12 MIESIĘCZNA
- \* Wideofilmowanie

oferuje

Jacek Wąsikowski Łowicz ul. Zduńska 49, tel. 65-78.

## ZAPROSZENIA

\* Na spotkanie z pisarzem Tadeuszem Żóćcińskim na temat „Sytuacja w ruchu wydawniczym na tle literatury polskiej” dn. 26 lutego o godz. 14.00 do Miejskiej Biblioteki Publicznej na osiedlu Bratkowice i o godz. 17.00 do czytelnicy przy ul. 3 Maja 1.

\* Do Polskiego Związku Esperantystów zapisy i informacje: Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 26-03 lub 36-63.

\* Do Domu Kultury na dyskotekę 21 lutego przy muzyce mechani-

cznej, a 3 marca na dyskotekę ostatekową z zespołem „Delay”.

\* Wszystkich którzy zakupili bilety na spotkanie z panem „Tik-Takiem” zawiadamiamy, że przedstawienie odbędzie się nie w Domu Klutury, lecz w kinie „Bzura”. Za zmianę przepraszamy.

\* Do Muzeum Narodowego Oddział Łowicz 22 lutego na czwarty koncert z cyklu „Burmistrz miasta zaprasza” w wykonaniu zespołu muzyki cerkiewnej pod dyrekcją Jerzego Szturbaka. Słowo wiążące Zdzisław Pawlicki. Bilety w cenie 25.000 zł ŁOK ul. Podrzeczna 20.

## UWAGA!

Ostrzegam mieszkańców mojego miasta przed hydrauliczami Robertem i Bernardem CZERWIŃSKIMI. Są niesolidni i nieuczciwi. Zainteresowanym szczegółowych informacji udzielę. Marta Kucharska tel. 55-95

\* Do klubu video działającego przy Domu Kultury. Karnet za 100 tys. zł (a nie jak pomyłkowo podano 120 tys zł) uprawnia do wypożyczenia 20 kaset video.

\* Do klubu karate-do tsunami. Zgłoszenia w ŁOK, ul. Podrzeczna 20 codziennie w godz. 8.00 – 21.00.

\* Na eliminacje miejskie XXXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które rozpoczną się 6 marca o godz. 11.00 w ŁOK- u, ul. Podrzeczna 20.

\* Na widowisko lalkowe pt. „Królewna Śnieżka” w wykonaniu aktorów teatru „Lalka” z Warszawy 6 i 7 kwietnia 1992 w godz.

9.00, 10.30 i 12.00 w ŁOK-u. Cena biletu wstępu 10.000 zł.

\* Na II kolejną i Halowych Mistrzostw Łowicza Jednostatek w PIŁCE NOŻNEJ, 22 lutego o godz. 14.00 do hali OSiR.

\* Na mecz piłki koszykowej kadeków OSiR Łowicz – „Junak” Włocławek, 22 lutego o godz. 11.00 do hali OSiR.

\* Na mecz tenisa stołowego pomiędzy OSiR „Olimpia” Karsznice 22 lutego o godz. 15.00 do hali OSiR.

\* Na mecz koszykówki, w którym OSiR grać będzie z AZS Uniwersytet Łódzki, 23 lutego o godz. 11.00 do hali OSiR.

**HURTOWNIA**  
**ARTYKUŁÓW DROGERYJNYCH**  
**I CHEMII GOSPODARCZEJ**

**ARIEL** – doskonały proszek do prania,  
skuteczny w każdej temperaturze,  
bez potrzeby zamaczania.  
Produkt najwyższej jakości firmy Procter & Gamble



kupując w sklepie z naszym znakiem  
– kupujesz taniej

**Z D U N Y**

**ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW DO:**

- **PAWILONU HANDLOWEGO „ABC”** – poza stoiskiem z chemią gospodarczą i kosmetykami stoiska z wieloma atrakcyjnymi towarami (sprzęt gosp. domowego, art. fotograficzne)  
Łowicz ul.1 Maja 1
- **SKLEPU KOSMETYCZNO-CHEMICZNEGO** – w tym samym sklepie – obok duży wybór ubrań dziecięcych i atrakcyjnych zabawek.  
Łowicz ul.Zduńska 10

**My znamy Twoje problemy – policz, sprawdź, zdecyduj.**  
**OFERUJEMY m.in.**

**Ceny detaliczne:**

• Ariel 600g	- 17.000 zł
• Pampers Midi 1 szt.	- 3.000 zł
• Podpaski always	- 24.100 zł
• Dezo Jean Marie Pascal	- 27.900 zł
• Dezo Irischer	- 21.400 zł
• Dezo Limara	- 28.000 zł
• Dezo Impuls	- 26.900 zł
• Dezo Coty	- 28.000 zł
• Szampon Palmolive	- 24.500 zł
• Maszynka do golenia Gillette	- 69.000 zł
• Sapur – proszek do dywanów	- 46.000 zł
• Proszek OMO 800g	- 25.700 zł

• Proszek SIL (odplamiacz, wybielacz)	- 25.800 zł
• Pollena 2000	- 11.900 zł
• Proszek do prania wełny Perwoll	- 19.200 zł
• Płyn do prania wełny Perwoll konc.	- 35.700 zł
• Persil Supra 2kg koncentrat	- 109.200 zł
• Persil Supra color koncentrat	- 109.200 zł
• Persil 3kg	- 110.000 zł
• Titan proszek WC	- 7.200 zł
• Ludwik 0,5	- 6.000 zł
• IXI do prania ręcznego	- 9.300 zł
• Płyn do naczyń Sunlicht	- 1.900 zł
• Lakier do włosów spray	- 13.900 zł

**TYLKO U NAS ARIEL 600g w cenie detal. 17.000 zł**

## Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych

„Energopol”

Łowicz ul. Katarzynów 1/17  
sprzeda

# GARAŻE SKŁADANE

o wym. 2,9 x 4,9 x 2m w cenie 7,5 mln/szt.  
Konstrukcja z kształtowników zimnogiętych,  
kryta blachą ocynkowaną.

PROSIMY O KONTAKT

pod numer tel. 50-12, 55-22 Łowicz Telex 884684 Fax 55-29.

Zarząd Miasta Łowicza

ogłasza  
przetarg ofertowy

## na wykonanie dróg na targowisku miejskim

przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu.

\* Termin otwarcia ofert ustala się  
na dzień 6 marca 1992 r. na godz.  
10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego  
w Łowiczu Rynek Kościuszki 1.

\* Pisemne oferty opracowane wg  
kosztorysu inwestorskiego należy  
składać w sekretariacie Urzędu  
Miejskiego w zalakowanych koper-  
tach najóźniej na jeden dzień przed  
przetargiem.

\* Informacje oraz kosztorys inwe-  
storski można uzyskać w Urzędzie  
Miejskim w Łowiczu Rynek Ko-  
ściuszki 1 pok. 12, tel. 41-62.

Sprzedam dom + działka lub zamienię na  
bloki. Łowicz ul. Armii Krajowej 33.

Sprzedam dom z wygodami. Łowicz ul. Łęczy-  
cka 106, tel. 47-46.

Kierowców dyspozycyjnych z samochodem na  
zlecenia firma. Łowicz, tel. 46-85.

**BIURO OGŁOSZEŃ, tel. 46-57**  
w godz. 12.00-18.00

Spółdzielnia  
Inwestycji i Budownictwa  
Łowicz ul. Kaliska 103,  
tel. 32-79, 41-38  
zatrudni

do dozoru bazy w Łowiczu  
osoby niepełnosprawne  
posiadające  
III grupę inwalidzką.

### ZGŁOSZENIA

będą przyjmowane w dniach 26 -  
28 lutego w siedzibie spółdzielni  
w godzinach 10.00 - 12.00.

"MALUCHA"

w dobrym stanie sprzedam  
Łowicz, tel. 38-86

GRZEJNIKI ALUMINIOWE  
NAJTAŃSZE U PRODUCENTA.

Łowicz ul. Klickiego 24, tel. 61-09.

Ponadto oferujemy

wodomierze

na ciepłą i zimną wodę.

Sprzedam

## mieszkanie M-5,

72 m<sup>2</sup> o podwyższonym standardzie

na os. Dąbrowskiego.

Łowicz, tel. 57-26.

- \* Dzwie wejściowe, garażowe
- \* Okna
- \* Balustrady
- \* wystrój wnętrz
- \* kraty okienne
- \* konstrukcje nośne
- \* pustaki

wykonuje

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa  
Łowicz ul. Kaliska 103, tel. 32-79, 41-38

oraz świadczy usługi  
w zakresie wynajmu:

- \* betoniarek
- \* koparek
- \* rusztowań
- \* i dostaw betonu B-15.

Wydział Spraw Obywatelskich

Urzędu Miejskiego

w Łowiczu ul. Stanisławskiego 28

## PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU

zgłaszania się do nas

wszystkich osób pełnoletnich

z dowodem osobistym

celem dokonania numeru ewidencyjnego.

Wydział jest czynny w godz. 8.00 - 16.00.

## HURTOWNIA "RUCH"

Łowicz ul. 3 Maja 11, tel. 60-19

POLECA:

- \* papierosy
- \* chemię gospodarczą
- \* kosmetyki
- \* zabawki
- \* wydawnictwa
- \* art. papiernicze i piśmienne
- \* galanterię.

### ZAPRASZAMY

od godz. 8.00 do 14.00 (prócz sobót i świąt).

### SPRZEDAM

działkę budowlaną  
550 m<sup>2</sup> w Łowiczu.

Wiadomość: Łowicz tel. 59-00  
po godz. 19.00.

### Sprzedam M-2

36 m<sup>2</sup> na os. Dąbrowskiego  
z garażem lub osobno.

Wiadomość: Łowicz, tel. 53-52.

## Przedsiębiorstwo "KO-LA"

Łowicz, tel. 46-22

wykonuje usługi w zakresie:

remonty sklepów, mieszkań itp

- w pełnym zakresie branż
- nowoczesne zabezpieczenie mieszkań, sklepów itp - alarmy
- domofony

FIRMA Z 3 LETNIĄ  
PRAKTYKĄ.

WYSOKA JAKOŚĆ!

## HURTOWNIA CHEMICZNA

Łowicz ul. Poznańska 132  
zaprasza do współpracy  
wszystkich handlowców.

Nasza oferta to szeroki asortyment artykułów w drogerijnych oraz artykułów chemii gospodarczej uznanych firm krajowych w cenach fabrycznych. Proponujemy również ciekawe artykuły produkcji renomowanych firm zagranicznych po zdecydowanie konkurencyjnych cenach.

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-17.00.

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW  
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓLPRACY!

### INSTALUJEMY WODOMIERZE

własne lub powierzone  
na ciepłą i zimną wodę.  
Łowicz, tel. 52-53 po godz. 19.00.  
Wydajesz raz - oszczędzasz cały czas.

*język angielski*

Mgr JOLANTA  
WOJCIECHOWSKA

Łowicz, tel. 59-75.

Zamienię M-3 spółdzielcze w Żyrardowie na podobne w Łowiczu. Wiadomość: Katarzynów 14, ew. tel. 56-11 wew. 243 7.00-15.00.

Sprzedam Fiata 125p rok produkcji 1979. Łowicz, tel. 26-23.

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ.

Tanio sprzedam plac 1200 m<sup>2</sup> wraz z budynkiem. Łowicz ul. Zagrodowa 25. Igielski.

Szwaczki do szycia dzianiny z własną maszyną z overlockiem poszukuję. Tel. 38-86.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.

Sprzedam samochód „Żuk” A 111 Diesel - gwarancja. Wiadomość: Łowicz tel. 57-40.

Sprzedam dom. Łowicz tel. 36-48.

Sprzedam videokamerę Panasonic M-10. Łowicz, tel. 30-03.

## Szkoła Podstawowa nr 6

Łowicz ul. Sienkiewicza 92

zaprasza na kiermasz

\* KWIATÓW DONICZKOWYCH

\* ZIEMI OGRODNICZEJ \* DONICZEK

\* NAWOZÓW DO ZASILANIA KWIATÓW

organizowany przez

Przedsiębiorstwo Rolno - Ogrodnicze w Gospodarzu

w dniach 29 lutego i 1 marca w godz. 10.00-17.00,

29 lutego w godz. 10.00 - 14.00 prowadzona

będzie również aukcja kwiatów.

**PRZYJDŹ! WYBIERZ! KWIATY JAK MARZENIE!  
POMÓŻ SZKOLE!**

**WYSOKIE WYNAGRODZENIE**  
dla nauczycieli języków obcych.

Wiadomość: Sochaczew tel. 236-86  
i Łowicz 46-85.

Mile widziani uczniowie, absol-  
wenci Studium Językowego.

**Mieszkanie spółdzielcze**  
własnościowe, 38,5 m<sup>2</sup>

Łowicz, Tkaczew

**SPRZEDAM**

Wiadomość: Warszawa, tel. 34-75-05.

**Zarząd**

**Łowickiej Spółdzielni**

**Mieszkaniowej**

w Łowiczu

ogłasza konkurs ofert

na zagospodarowanie pomiesz-  
czeń po klubie spółdzielczym  
przy ul. Mostowej 4 o powierz-  
chni użytkowej 362 m<sup>2</sup>.

• Zainteresowani jesteście dzierż-  
wą długoterminową.

• Termin składania ofert upływa  
z dniem 6 marca 1992 r.

**UWAGA!**

nowy numer tel. Biura Ogłoszeń

**46 - 57**

**Pielęgniarstwo (zastrzyki)**

**A. BUDZISZ**

Łowicz, tel. 56-01,  
os. Dąbrowskiego bl. 6 m. 23

Ceny konkurencyjne.

„METRON”-Toruń „FEST”-Gdańsk  
„ELEKTRA” Skierniewice tel. 22-29  
ul. Kozielskiego 45

- WODOMIERZE - wszystkie typy
- CIEPŁOMIERZE - elektroniczne
- GAZOMIERZE - domowe,  
przemysłowe
- ZAWORY - co, wodne, gazowe
- MAGNETYZERY - domowe,  
przemysłowe
- SPRZĘT  
ELEKTROINSTALACYJNY
- DOMOFONY - osprzęt

Ceny fabryczne, gwarancja,  
serwis, zniżki dla firm.

**Międzyszkolny Zespół Ekonomicz-  
no - Administracyjny Szkół**  
Łowicz ul. Długa 12

ogłasza przetarg nieograniczony  
na sprzedaż pojazdów:

1. Nysa 522, nr rej. SKB 466C, nr  
silnika 534068, nr podwozia  
158825, rok prod. 1975,  
cena wywoławcza 10.500.000 zł

2. Żuk A-07, nr rej. SKA 616V, nr  
silnika 1032480, nr podwozia  
254214, rok prod. 1977,  
cena wywoławcza 14.700.000 zł.

• Przetarg w/w samochodów odbędzie  
się 11 marca 1992 r. o godz. 11.00 w  
siedzibie Urzędu Gminy, ul. Długa 12.

• Wymienione pojazdy można oglądać:  
- poz. 1 - Łowicz ul. Zagrodowa 40, co-  
dziennie,  
- poz. 2 - Szkoła Podstawowa w Kocie-  
rzewie, w dni robocze.

• W razie niedojścia do skutku pierwsze-  
go przetargu, drugi odbędzie się w tym  
samym dniu o godz. 12.00.

• Przystępujący do przetargu obowiązani  
są wpłacić wadium w wysokości 10%  
ceny wywoławczej w kasie MZEAS w  
Łowiczu najpóźniej w przeddzień prze-  
targu.

• Za usterki techniczne i braki w wypo-  
sażeniu zakład nie ponosi odpowiedzial-  
ności.

• Zakład zastrzega sobie prawo odstą-  
pienia od przetargu bez podania przy-  
czyn.

Sprzedam Wartburga Kombi, rok prod. 1985.  
Łowicz, tel. 47-24 po 15.00.

Przyjmę ucznia do nauki w zakresie kuśmier-  
skim. Głowno, tel. 788.

# BENZYNĄ i OLEJ NAPEŁDOWY

o 200 zł za litr  
taniej niż w CPN

oferuje

nowo otwarta stacja paliw przy „Czerwonej Górze”  
Łowicz ul. Armii Krajowej 51.

OFERTA DLA WSZYSTKICH KIEROWCÓW



**Motosklep**

**AUTO  
DIAGNOSTYKA**

*Mgr Inż. Stefan Wiernicki*

Łowicz Rynek Kościuszki 8 (róg 11 Listopada), tel. 63-08

P  
O  
L  
E  
C  
A  
P  
A  
Ń  
S  
T  
W  
U

**Usługi:**

- \* przeglądy rejestracyjne (opłata na miejscu)
- \* elektroniczna regulacja geometrii podwozia
- \* wszelkie naprawy mechaniczne pojazdu
- \* regulacja gaźnika, zapłonu, ustawianie świateł itp.
- \* naprawa ogumienia i wyważanie kół

**Sprzedaż:**

- \* opony i dętki
- \* oryginalne części do FSO, Poloneza i Fiata 126p
- \* świece, paski, filtry firmy BOSCH
- \* nowoczesna chemia i kosmetyki samochodowe
- \* oleje i płyny hamulcowe
- \* Silder 2000 – koncentrat teflonowy regenerujący silniki
- \* **NOWOŚĆ NA RYNKU POLSKIM** – urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą
- \* inne akcesoria i narzędzia.

**UWAGA!**

- \* Na wszystkie usługi gwarancja.
- \* Bezpłatny montaż zakupionych u nas opon.

**ZAPRASZAMY**

**DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG**

# SPRZEDAM DOM

o pow. 290 m<sup>2</sup>, pow.użytkowa 130 m<sup>2</sup>, na działce 440 m<sup>2</sup> nie w pełni wykończony, w bliźniaku w Łowiczu ul.Zagórska (Górki).

Wiadomość: Bielawy tel. 120-75.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową. Wiadomość: Łowicz, tel. 57-32.

Sprzedam dom. Łowicz, tel.36-48.

Sprzedam aparat fotograficzny Minolta 3000 z lampą, obiektyw 35 x 80. Łowicz, tel. 64-16.

Zamienię pokój z kuchnią na większe. Łowicz, tel. 41-78.

Kupię złom aluminiowy. Łowicz, tel.61-09.

## Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łowiczu

ogłasza przetarg nieograniczony  
na wydzierżawienie

\* Pomieszczeń o pow. 167 m<sup>2</sup> znajdujących się w Łowiczu przy ul.3 Maja 6 dawnej Świerczewskiego. Pomieszczenia w suterrenach. Cena wywoławcza 34 tys.zł/m<sup>2</sup>.

\* Pomieszczenie handlowe o pow. 50 m<sup>2</sup> w Łowiczu przy ul.Armi Krajowej 1. Cena wywoławcza w/w lokalu wynosi 40 tys.zł/m<sup>2</sup>. Kaucja wynosi 6.000.000 zł.

- Kaucję należy uiścić w kasie SOP po wygraniu przetargu.

- Przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 1992 o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul.A.Krajowej 1.

- W przypadku niedojścia do skutku I-go przetargu drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00.

- Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wynikającej z czynszu miesięcznego tj. 567 tys zł i 200 tys zł za lokal przy ul.A.Krajowej 1 w kasie SOP nie później niż do godz. 9.00 w dniu przetargu.

\*

- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

- Lokal można oglądać w dniach 3 i 4 marca w godz. 10.00 - 12.00.

- Lokal przy ul.Armi Krajowe 1 można oglądać w dniach 3 i 4 marca w godz. 12.00 - 14.00.

## UWAGA!

Biuro Ogłoszeń tel.46-57  
czynne: 12.00 - 18.00

## Uzdrowiciel ze Szczecina LONGIN KRAWCZYK

członek Unii Chrześcijańsko-Społecznej  
będzie przyjmował w Łowiczu  
w dniu 29 lutego (sobota)  
w godzinach od 18.00 do 6.00 rano.  
Zapisy:  
Łowicz ul.Dolna 10 (osiedle Strzelecka).

## ZAKŁAD USŁUGOWY

### Obciążanie guzików

Malszyce 45  
BIEGAŃSKI EUGENIUSZ

## Zarząd Miasta Łowicza

ogłasza konkurs

### na stanowisko dyrektora

zakładu budżetowego pod nazwą Zakład Usług Komunalnych.

Warunki przystąpienia do konkursu:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- umiejętność kierowania zakładem w warunkach gospodarki rynkowej,
- staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych min. 5 lat,
- dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

- zgłoszenie do udziału w konkursie wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- kwestionariusz osobowy z krótkim życiorysem zawierającym m.in. przebieg działalności zawodowej,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- opinia z ostatniego miejsca pracy.

• Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 w kopertach z dopiskiem „konkurs” w terminie do dn. 28.02.92 r.

• Konkurs rozstrzygnie Zarząd Miasta Łowicza na posiedzeniu w dn. 3.03.92 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łowiczu Rynek Kościuszki 1. konferencyjnej

## ROTTWEILER

suka 7 miesięcy

z rodowodem

sprzedam

\*

RZAŚNO 27

Polski Związek Wędkarski

w nowej siedzibie

przy ul.Koziej 3 (budynek OSP)

\*

przyjmuje składki

we wtorki i czwartki

w godz. 17.00-19.00.



## INSTALOWANIE

- \* domofonów,
  - \* wideodomofonów,
  - \* anten satelitarnych.
- Ceny konkurencyjne.

**WALDEMAR  
IGNACZAK**

Łowicz, tel. 30-65  
os. Szarych Szeregów 2/8.

Sprzedam parking rowerowy wraz z kioskiem handlowym. Łowicz tel. 67-71.

Budowlano-sadowniczą działkę 88 arów sprzedam. Łowicz, tel. 67-82.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO  
w Łowiczu

oferuje  
do sprzedaży detalicznej  
po cenach dostępnych  
materiały zbędne z branży:  
\* budowlanej,  
\* elektrycznej,  
\* hydraulicznej  
\* oraz części samochodowe.

Sprzedaż i odbiór zakupionych materiałów odbywa się w magazynie głównym przedsiębiorstwa przy ul. Armii Krajowej (za Czerwoną Górą) w dniach pracy w godz. 7.00 - 15.00.

**ZAPRASZAMY**

Gabinet stomatologiczny

Łowicz os. Bratkowice 23/15

lekarz dentysta

**BOGUSŁAW  
TWAROWSKI**

poleca usługi:

- specjalne wypełnianie z materiałów zachodnich
- do zębów przednich - cena 100.000 zł
- do zębów tylnych - cena 130.000 zł
- porady stomatologiczne i badania - bezpłatne.

Przyjęcia pacjentów:

poniedziałek i piątek od godz. 17.00  
środa od godz. 15.00.

KSIAŻKĘ PRZYCHODÓW  
I ROZCHODÓW

na komputerze,

- doradztwo w wypełnianiu księgi i deklaracji podatkowych,
- maszynopisanie

oferuje

**Agencja „Janter”**

Łowicz ul. Dedala 31, tel. 40-71.

## FARBOWANIE

rajstop elastylowych  
z suszeniem

wsad 14 - 15 kg

kolor czarny - 12.000 zł/kg

beż - szary - 10.000 zł/kg.

Łowicz, tel. 65-88.

Renomowany  
zakład blacharski

Łowicz ul. Podrzeczna 47, tel. 39-09

mistrz

**TADEUSZ  
SKIEŁCZYŃSKI**

wykonuje usługi budowlane  
i w zakresie blacharstwa wchodzące.

Wykonanie fachowe i terminowe.

**D U Ń S K A      K O D A N**  
**S P Ó Ł K A**

w Boczkach koło Łowicza

**ZATRUDNI KSIĘGOWĄ.**

Kontakt osobisty lub na telefon: Łowicz 116-10, 116-12.

Spółdzielnia Inwestycji  
i Budownictwa

w Łowiczu ul. Kaliska 103,  
tel. 41-38 lub 32-79

oferuje:

**PUSTAKI**

keramzytowe i żużlobetonowe  
w pełnym asortymencie  
po atrakcyjnych cenach.

- ART. CHEMICZNE
- PAPIERNICZE, ZNICZE
- UPOMINKI
- OZDOBY CHOINKOWE

**NOWY ŁOWICZANIN**

D. SZACHOGŁUCHOWICZ  
ŁOWICZ UL. 3 MAJA 12

Nowo otwarty

## SKLEP

przy ul. Podrzecznej 69 a w Łowiczu

**KRYSTYNA GNAT**

oferuje po cenach konkurencyjnych:

- młodą wołowinę świeżą,
- świeże kurczaki,
- kurczaki z różną,
- cały szereg innych artykułów spożywczych.

Wszystko po najniższych cenach.

**NAJTANSZY  
WĘGIEL**

z dowozem na miejsce.

Łowicz, tel. 67-96

*Sprzedam*  
**PAWILON  
HANDLOWY**  
*na targowicy*

**Wiadomość:**  
w barze Relaks pawilon 14/II  
lub tel. 39-56 wieczorem.

Poszukuję mieszkania  
do wynajęcia.  
Łowicz, tel. grzecznościowy 42-79  
w godz. 10.00 - 17.00.

**MAKARONY  
WŁOSKIE**  
w 20 gatunkach  
*Hurt . Detal.*  
Pawilon na targowicy  
Łowicz, tel. 38-65

# Najtaniej

w Łowiczu i w kraju  
SPWU „ŁOWICZANKA”  
ogłasza sprzedaż  
bezpośrednio z magazynu  
po cenach zbytu:

- \* wyrobów odzieżowych  
(kurtki, żakiety, piżamy, spódnice)
- \* wyrobów kołdrowych  
(wsad anilanowy, wełniany, pierzowy)
- \* śpiworów.

\*  
Zapraszamy o magazynu  
w godz. 8.00 - 15.00  
Łowicz ul. G-unwaldzka 3  
tel. 39-18 i 60-39.



**TOWARZYSTWO  
UBEZPIECZENIOWE**

**„FENIX” S.A.**

Oddział Skierniewice  
Przedstawicielstwo w Łowiczu

**NOWE, KORZYSTNE UBEZPIECZENIA!**

- **MAJĄTKOWE**
- **KOMUNIKACYJNE**
- **ROLNE**
- **I INNE**

**Zapraszamy**

Łowicz ul. Mostowa 28, tel. 32-06 w godz. 9.00-17.00

Nasi agenci ubezpieczeniowi działają także na terenie  
miasta i okolicznych miejscowości.

Gwarantujemy rzetelność oraz najwyższą jakość obsługi  
ubezpieczeniowej.

Zaopiekuję się starszą osobą w zamian za  
mieszkanie. Zainteresowanych proszę o oferty  
na skrytkę nr 50 z dopiskiem R- 144.

Sprzedam dom piętrowy + 2 garaże i duża  
działka przy ul. Katarzynów. Łowicz, tel. 20-40.

Sprzedam jasne pianino. Łowicz, tel. 34-50  
od godz. 15.00.

Opryskiwacz taczkowy włoski 100 l sprzedam  
lub zamienię na przyczepkę samochodową.  
Łowicz tel. 67-82.

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji), Wojciech Waligórski (red. naczelny) i Zdzisław Mazurkiewicz. Stale współpracują: Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, komisarz Mirosław Owczarek (kronika policyjna), Jacek Rutkowski (grafika), Marian Sokół, Marek Wojtylak, Wiesław Wysocki. Adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50. Telefon 46-57. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów, dodawania nad- i śródtytułów. Druk: POLIGRAFIA, Łowicz ul. Zachodnia 18, tel. 66-92.

**NOWY ŁOWICZANIN** BIURO OGŁOSZEŃ: Tel. 46-57  
czynne w godz. 12.00 - 18.00

## Zapraszamy

codziennie  
od godz. 13.00 do 24.00  
do nowo otwartej

# KAWIARNI

## OGRODZIE SASKIM.

Łowicz, Rynek Kościuszki 4

## SPRZEDAM

budynek piętrowy  
wolno stojący, w Łowiczu,  
na wykończeniu, działka 600 m<sup>2</sup>.  
Wiadomość:  
tel. 59-00 po godz. 19.00.

Następny numer N.L. ukaże się 6 marca  
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy  
od poniedziałku 24 lutego  
do soboty 29 lutego.